Cena 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. R.

Rok XIV. Kraków, piątek 23 stycznia 1931 Nr. 23

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Zniżka cen

Kraków, 22 stycznia.

Przemówienie ministra przemysłu i handlu **p. Prystora oraz komunikat oficjalny o wyniku narad Komitetu Ekonomicznego rady ministrów w sprawie akcji zniżki cen usunęły bezpośrednie obawy sfer handlowych, że akcja ta skierowana będzie przeciw nim przy użyciu ostrych środków presji.** P. Minister stwierdził bowiem, że rząd nie ma zamiaru stosować w celu przeprowadzenia tej zniżki środków administracyjnych, — coprawda z zastrzeżeniem „narazie". Cała ta akcja ogranicza się zatem do nacisku moralnego, które efekt w życiu gospodarczem, rządzącem się własnemi prawami ekonomicznemi, nie może być wielki. Decyzja Rady ministrów nie mogła istotnie być inna, bo jeżeli rząd odmiennie niż w Niemczech i Włoszech nie myśli zupełnie o obniżeniu płac, jeżeli nie myśli też o usunięciu tej istotnej podstawy wysokich cen, jakiemi są ochrona celna, dumping towarów masowego użytku (jak węgiel, cukier itd.) i polityka karteli i jeżeli wreszcie nie myśli o zredukowaniu podatków, opłat socjalnych, taryf kolejowych i pocztowych oraz cen towarów monopolowych, to skierowanie akcji zniżki cen jedynie w stronę handlu było przedsięwzięciem z góry skazanem na niepowodzenie. Dla przykładu warto przytoczyć, że rząd faszystowski we Włoszech, choć swą akcję obniżenia cen przeprowadził w chęci załatania deficytu budżetowego, był jednak przynajmniej na tyle konsekwentny, że, obniżając płace urzędników i żądając od kupców obniżenia cen sam także ze swej strony obniżył np. podatek od elektryczności, oraz taryfy kolejowe i telefoniczne i wymógł również na miastach wprowadzenie ulg podatkowych. W samym budżecie komunikacji zniżka dochodów skarbowych wyniesie 200 mili lirów.

U nas o żadnych ulgach czy to w dziedzinie podatków państwowych czy samorządowych, czy wreszcie opłat socjalnych zupełnie się nie mówi, a nawet przeciwnie, przywrócono w miastach — wbrew ich woli — podatek tzw. „pogrzebowy" od protestowanych weksli, podwyższono składki na fundusz bezrobocia, a reformę podatkową, od dawna oczekiwaną i aktualną odłożono... na czas pokryzysowy! Uwzględniwszy ogromną rolę, jaką ciężary te odgrywają w budżecie każdego kupca, uwzględniwszy dalej, że każdy obrót podlega podatkowi i że kredyt krótkoterminowy jest u nas 2 do 3 razy droższy niż za granicą, nie można serjo myśleć o tem, by handel generalnie obniżył swe ceny. Żądanie to byłoby tembardziej nie a miejscu w obecnych warunkach, gdy coraz częstszy jest objaw, że kupcy bankrutujący obniżają swe ceny daleko poniżej poziomu własnych kosztów, a ogół kupiectwa solidnego zmuszony jest groźbą konkurencji do cen tych się zastosować. Jeżeli p. minister wskazuje dalej, że handlem zajmuje się w Polsce zbyt wiele osób, to z faktu tego wynika nie tendencja do podrażania cen, lecz wprost przeciwnie, do ich obniżenia, gdyż prze do tego poprostu konkurencja, zmuszająca do zadawalania się jak najmniejszym zyskiem, byle by „interes szedł". Jest może w niektórych dziedzinach handlu zbyt wiele ogniw pośredniczących, tak iż towar przechodzi zbyt wiele rąk, ale te zacofane formy handlu są jedynie wynikiem ogólnej polityki gospodarczej i podatkowej rządu, nieprzychylnej dla handlu i nie pozwalającej mu wznieść się na wyższy poziom organizacyjny. Jeżeli zatem rząd zmierza do udoskonalenia organizacji handlu w Polsce, to drogą do tego nie może być ani przymuszanie kupców do obniżania cen, ani sztuczne hodowanie dla niego konkurencji w formie biurokratycznych tworów państwowych, **lecz zasadnicza zmiana nastawienia psychicznego w stosunku do handlu i usunięcie tych przeszkód, które nie pozwalają handlowi wznieść się na wyższy poziom organizacyjny.** Wystarczy zacytować kwestję podatku obrotowego a przedewszystkiem świadectw przemysłowych, by zdać sobie sprawę z tych przeszkód.

Akcentując tak silnie fakt, że w ostatnim roku ceny hurtowne obniżyły się procentowo więcej niż ceny detaliczne, co ma być zarzutem pod adresem handlu detalicznego, nie zdają sobie zwolennicy represyj wobec handlu sprawy z przyczyn tego zjawiska. Zjawisko to nie jest przecież naszą jedyne specyficzną właściwością, lecz przejawia się ono obecnie w całym świecie a już ta powszechność dowodzi, że musi ono mieć swoje przyczyny. Przyczyną tą jest przedewszystkiem posiadanie przez handel detaliczny zapasów, zakupionych jeszcze w okresie wyższych cen, co sprawia, że handel detaliczny jest wogóle mniej elastyczny i nie tak szybko dostosowuje się do konjunktury, jak handel hurtowny. To samo zjawisko mniejszej elastyczności występuje na jaw również w okresach dobrej konjunktury, wtedy bowiem ceny hurtowne zwyżkują znacznie szybciej i silniej, niż ceny detaliczne. Np. w roku 1926, kiedy to zaczęła się w Polsce lepsza konjunktura, wskaźnik cen hurtowych podniósł się od stycznia do grudnia z 112.2 do 142.2, a zatem o około 30 proc., natomiast wskaźnik cen detalicznych artykułów przemysłowych podniósł się ze 136.9 na 146.5, a zatem jedynie o około 7 proc. Wtedy jednak nikt na te „nożyce" się nie oburzał, choć kupiectwo odczuwało je dotkliwie.

Wynika stąd, że handel detaliczny nie reaguje natychmiast na zmiany cen hurtownych, lecz dopiero po dłuższym czasie do nich się dostosowuje. Niewątpliwie nastąpi u nas także dostosowanie się cen detalicznych do niższych cen hurtownych, **proces ten musi jednak potrwać pewien czas**, a wszelkie próby przyspieszenia tego procesu muszą okazać się bezskutecznemi, a w każdym razie ich dodatnie skutki nie zdołają zrównoważyć tych ujemnych skutków, jakieby administracyjna presja na handel musiała za sobą pociągnąć.

W poprzednich artykułach na ten temat („N. Dz." z 7 XII. 1930, 10. I. i 17. I. 1931) wskazaliśmy na te konkretne możliwości, jakiemi rząd faktycznie rozporządza, by istotnie uzyskać potanienie w Polsce towarów przemysłowych, a są niemi: obniżenie ochrony celnej, rewizja polityki „popierania eksportu" i polityki kartelowej. Jeżeli rząd uważa, że obecna międzynarodowa sytuacja gospodarcza wymaga dalszego stosowania tych środków i dalszego prowadzenia polityki protekcjonistycznej, to nie może jednak koncentrować swej akcji obniżenia cen na najmniej ważnym jej odcinku, lecz musi ograniczyć się do wyczekiwania, aż ogólna ewolucja mocą samoczynnie działających praw gospodarczych doprowadzi do zrównania się cen detalicznych z hurtowemi. Nie tylko więc „narazie" ale i zasadniczo winien rząd wyrzec się myśli o stosowaniu środków represyjnych względem handlu.

Dr. B. S.

Sprawa Czechowicza przekreślona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 1. (Sin.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do rozpatrywania przedłożeń rządowych, **w sprawie kredytów dodatkowych**, a mianowicie **projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 1927 roku, projekt ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927-28, wreszcie projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1928-29.**

Referent poseł Rzóska (BB) oświadczył, że co się tyczy dodatkowych kredytów na rok 1927-28, to przewidując, że największe zastrzeżenia wywoła tu pozycja funduszu dyspozycyjnego, oświadcza, że mając całkowite zaufanie do ówczesnego rządu, **nie widzi potrzeby uzasadnienia wysokości tej pozycji.**

Poseł Rybarski (Kl Nar.) oceniając przekroczenia z roku 1927/28, **wynoszące przeszło 600 miljonów**, ze stanowiska gospodarczo-finansowego, wyraża przekonanie, **że tak wielkie powiększenie budżetu było ekonomicznem nieszczęściem dla Polski. Co się tyczy 8-miljonowego funduszu dyspozycyjnego, to było to złem, które rodzi dalsze zło.** Pozycję tę przeznaczono na wybory, a **konsekwencją tej pozycji był Brześć** i wybory później przeprowadzone. Mówca ponawia wnioski, które proponowała komisja w poprzednim sejmie, mianowicie **odmówienie zatwierdzenia tych kredytów, które są zbyt jaskrawe i dotyczą wydatków bądź to nie potrzebnych, bądź nieuzasadnionych.** Zarazem projektuje rezolucję stwierdzającą, że rząd w okresie budżetowym z roku 1927/28 dokonał przekroczeń budżetu bez podstaw ustawowych, nieusprawiedliwionych łącznie na **kwotę 230 miljonów złotych.** Sejm stojąc wobec faktów dokonanych, głosi dalej rezolucja nie odmawia legalizacji tych przekroczeń, stwierdza jednak, **że rząd postąpił nielegalnie, przyczem dopuścił się nadmiernych przekroczeń budżetu państwowego. Wniosek p. Rybarskiego został odrzucony a temsamem sprawa Czechowicza została przekreślona.**

Skarga niemiecka przed forum Rady Ligi Narodów

Pojedynek Curtius — Zaleski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 21. 1. (K) Dzisiejsze jawne posiedzenie Rady Ligi poświęcone rozpatrzeniu skarg niemieckich w sprawie znanych zajść wyborczych na Górnym Śląsku budzi niebywałe zainteresowanie, czego dowodem **olbrzymi napływ publiczności i przedstawicieli prasy.** Porządek dzienny zawiera dwa punkty: **1) noty niemieckie z 27 listopada i 12 grudnia 1930 r. z dołączoną do nich petycją niemieckiego Volksbundu z 7 stycznia 1931 r. i 2) nota rządu niemieckiego z 7 stycznia 1931 r.**

Punktualnie o godz. 10'30 zjawił się na sali **„bohater dnia"** niemiecki minister spraw zagranicznych **dr. Curtius**, a w 10 minut później przybył minister **Zaleski** w otoczeniu kilku urzędników.

Przewodniczący Henderson otworzył posiedzenie udzielając głosu drowi **Curtiusowi.** „Rząd niemiecki — mówił Curtius — zdawał sobie sprawę z doniosłości kroku jaki uczynił, **zwracając się po raz pierwszy do Rady Ligi z apelem o ochronę mniejszości narodowej.** Jeżeli rząd niemiecki nie czekał na wniesienie skargi mniejszości niemieckiej, to powodem do tego był **niezwykły charakter wydarzeń, jakie zaszły w listopadzie ub. r. na Górnym Śląsku, Pomorzu i w Poznańskiem.** Rozmiary cierpień jakie ludność niemiecka w Polsce przeszła w okresie wyborczym, przechodzą **wszystkie dotychczasowe ucisku i szykany.** **Całokształt wydarzeń wskazuje, że czynniki popierające terorystów wyborczych sądziły, iż uda im się zadać germanizmowi decydującą porażkę polityczną".** Curtius podkreślił następnie, że **główną sprężyną wszystkich gwałtów była organizacja powstańców polskich, działająca w ścisłem porozumieniu z najwyższemi władzami polskiemi i ciesząca się poparciem rządu polskiego.** Po wyszczególnieniu poszczególnych **aktów teroru** Curtius odpierał argumenty, zawarte w nocie polskiej i zwrócił się **z żądaniem aby Rada zbadała, czy zapewnienia zawarte w nocie polskiej mogą być uważane za wystarczające zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy.**

Minister przyznaje, że na Śląsku niemieckim zdarzają się także sporadyczne wypadki wykroczeń, lecz występki o charakterze poważniejszym są unikatami, przeciw którym władze niemieckie występują z całą bezwzględnością. Curtius przypomina znane zajście w Opolu, gdzie członkowie organizacji niemieckiej napadli i pobili polskich artystów. Organizacja ta została natychmiast rozwiązana, prezydent policji został usunięty ze stanowiska a 2 oficerów policji ukarano jeszcze zanim rząd polski wystąpił z żądaniami zadośćuczynienia. Po uwzględnieniu stanu rzeczy Rada będzie musiała dać wszelkie możliwe gwarancje, że zadośćuczynienia będą przez rząd polski przeprowadzone także w praktyce. Rada musi się też postarać aby takie wypadki nie powtórzyły się w przyszłości. „Wykazałem już — mówił Curtius — gdzie kryje się największe niebezpieczeństwo dla mniejszości niemieckiej Górnego Śląska, mianowicie w zorganizowanym wojskowo **Związku powstańców**, który pozostaje w ścisłej łączności z miarodajnemi władzami państwowemi, a którego działalność przedstawia dla mniejszości wielkie niebezpieczeństwo. Organizacją tą i jej stosunkiem do władz Rada Ligi będzie się musiała zająć szczegółowo. Jeżeli winni urzędnicy, bez względu na ich stanowisko nie zostaną przykładnie ukarani, jeżeli nie będzie zmieniony system i jeżeli zarząd nie będzie przedstawiał gwarancji personalnej bezstronnego wykonywania układów o ochronie mniejszościowej a wreszcie jeżeli nie będzie usunięte niebezpieczeństwo ze strony Związku powstańców, wówczas mniejszość narodowa będzie nadal pozbawiona prawa i bezpieczeństwa. **Uspokojenie mniejszości narodowej, co leży w interesie wszystkich państw i ogólnego pokoju, nastąpi wówczas, jeżeli stwierdzone naruszenie układu zostanie wystarczająco ukarane, pokrzywdzeni otrzymają całkowite odszkodowanie i jeżeli postanowienia na przyszłość poparte dobrą wolą wszystkich członków Ligi Narodów uniemożliwią naruszenie świętych praw mniejszości narodowych".**

Mowa Curtiusa trwała blisko godzinę. Po przetłumaczeniu i odczytaniu jej w językach francuskim i angielskim wygłosił mowę polski minister spraw zagranicznych **Zaleski.** Pomijając wywody Curtiusa min. Zaleski oświadczył:

„Skarga rządu niemieckiego nie jest wypadkiem odosobnionym. Z petycji niemieckiego Volksbundu wynika, że sytuacja mniejszości niemieckiej była dobra aż do czasu mowy wyborczej niemieckiego ministra Treviranusa. Tu należy szukać głównych przyczyn wypadków, na które skarży się obecnie rząd niemiecki. Co się tyczy celów niemieckich na Wschodzie, to integralność Polski stoi poza wszelką dyskusją. Co się zaś tyczy zajść wyborczych, to nie zaprzeczam, iż zdarzyły się wypadki, opisane przez ministra niemieckiego. Zaznaczam jednak, że zostały wdrożone dochodzenia i postępowania sądowe przeciw winnym. Należy jednak uwzględnić, że w Polsce prowadzona była wówczas zaciekła kampanja wyborcza. Przeszło 300 zgromadzeń przedwyborczych odbyli Niemcy w zupełnym spokoju. W wypadku zamordowania Szuapki niema wątpliwości, że czynu tego dokonali członkowie mniejszości niemieckiej aczkolwiek z obawy zeznali przed sądem, iż są Polakami. Nie chcę tu wchodzić we wszystkie szczegóły, gdyż sądzę, iż z Rady Ligi nie należałoby czynić sędziego do rozstrzygania sporów wiejskich".

Następnie przeszedł minister Zaleski do omówienia działalności Związku powstańców i oświadczył że Związek jest organizacją patrjotyczną, której jednak nie zawsze można przypisać winę, jeżeli winnego nie można znaleść. Rząd polski nie może ponosić odpowiedzialności za czyny powstańców. W Niemczech istnieją również organizacje, np. Stahlhelm, którego członkami honorowymi są wysocy urzędnicy państwowi a nawet prezydent Hindenburg, a nikomu nie przyjdzie nawet na myśl, aby ich czynić odpowiedzialnymi za czyny Stahlhelmu. Min. Zaleski oświadczył następnie, że przeciw winnym urzędnikom wdrożono postępowanie dyscyplinarne. Przyznaje również, że pewne postanowienia układów mniejszościowych zostały naruszone i dlatego

rząd polski przyjmuje zasadniczo żądania niemieckiego Volksbundu.

Następnie oświadczył minister, że rząd polski uczyni wszystko, aby na Górnym Śląsku przywrócić ład i spokój.

O gdz. 13.15 posiedzenie zostało odroczone do popołudnia.

Dyskusja nad budżetem prezydjum

rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 1. Sin. Na komisji budżetowej po załatwieniu sprawy kredytów dodatkowych przystąpiono do budżetu prezydjum **rady ministrów.** Pierwszy przemawiał sprawozdawca pos. **Hutten-Czapski** (BB), poczem zabrał głos poseł **Czapiński** (PPS), który wyraża żal, że na posiedzenie komisji nie przybył osobiście prezes Sławek, lecz przysłał swego zastępcę.

Poseł **Byrka** wtrąca, że rząd ma prawo przysyłać zastępcę, według swego uznania, że premjer nie ma obowiązku przychodzić osobiście i że uwaga p. Czapińskiego jest nie na miejscu.

Poseł Czapiński mówi w dalszym ciągu, że rząd p. Sławka jest odpowiedzialny za wszystkie wstrząsy natury rawnej i gospodarczej, które odczuliśmy w ostatnich miesiącach. Dalej zauważa, że min. Składkowski obiecał wysłanie specjalnej komisji do Łucka dla zbadania głośnej sprawy łuckiej. Obojętnem bowiem musi być czy to dotyczy komunistów czy nie, bo prawo musi być prawem. Przypomina, że oskarżony w tej sprawie funkcjonarjusz policji Zaręba był już wmieszany w proces w Włodzimierzu. Nazwiska wszystkie są znane, ale ponieważ niewiadomo, gdzie się teraz znajdują chorzy i poszkodowani zachodzi obawa, że **komisja** ich w Łucku nie zastanie i cała sprawa ugrzęźnie. Mówca chciałby też usłyszeć o sprawności Trybunału Administracyjnego, sprawy tam zalegają latami, czego dowodem jest sprawa biletu kolejowego posła Trąmpczyńskiego w okresie bezsejmowym. Od kilku lat nie ruszyła ona z miejsca. Cenzura gnębi prasę niezależną, a jednocześnie powstaje aparat prasowy prorządowy. Wniosek klubu ukraińskiego o pacyfikacji krążył tylko w odpisach a wydrukowanie go było niemożliwe z powodu konfiskaty. Skąd bierze się fundusze dla popierania tzw. „prasy czerwonej"? Rozwijała się bardzo ładnie, teraz w miarę zmiany nastrojów w opinji zaczęła upadać.

Teraz ten cały blok czerwonej prasy zadłużony jest w Banku Gosp. Kraj. do miljona złotych. Czy angażowanie się w tym kierunku należy do B.G.K.? Ogłoszenia urzędowe kierowane są wyłącznie do prasy jednego obozu. W min. skarbu była urzędniczka, która nie ze złej woli dała ogłoszenie do „Gazety Warszawskiej" i została zredukowana, a przełożony jej przeniesiony do Łodzi. Mówca podkreśla tendencyjność PAT'a i przytacza fakt, że w sprawie brzeskiej PAT przytoczył list pos. Dyboskiego do prof. Kota, natomiast nie dał odpowiedzi prof. Kota do Dyboskiego którą p. Kot przesłał PAT'owi. Półoficjalny charakter ma też agencja „Iskra" która puszcza w świat różne nieuzasadnione wieści. Jako wyraz nieufności mówca stawia wniosek o **skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego prezydjum rady ministrów.**

Następnie przemawia poseł **Kornecki** (Klub Nar.) poczem zabrał głos poseł **Rosmarin** (Koło Żyd.), który zarzuca złe funkcjonowanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego Mówiąc o zarządzie **funduszem Kultury Narodowej** stwierdza, że zarząd ten wykazuje wyraźne **tendencje antysemickie.** Jakikolwiek pisarz polski, choćby wybitny gdy ma w żyłach trochę krwi żydowskiej ma zamknięty dostęp do tego funduszu.

Zabiera głos wiceminister **Pieracki**, który mówiąc o uposażeniach urzędniczych stwierdza, że jeżeli się usunie cały szereg przepisów biurokratycznych, to będzie można uniknąć w ten sposób redukcji personalu redukcji płac. Mówiąc o „prasie czerwonej" oświadcza że nic o tem nie wie, w każdym razie sprawę te zbada. Co do sprawy Łucka **to jest ona dla rządu również bardzo ważna i rząd musi się nią troskliwie zająć. Sprawozdanie komisji przyjdzie na warsztat pracy rządu, a jeżeli się okaże, że są winni, to będą oni surowo ukarani.** Przemawia jeszcze prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, poczem posiedzenie zostało przerwane. Popołudniu rozpoczęła się **dyskusja nad budżetem min. poczt i telegrafów.**

W genewskim kalejdoskopie

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, w styczniu

Debaty Komisji Europejskiej, które, wbrew przewidywaniom, przeciągnęły się aż poza dzień otwarcia sesji Rady Ligi Narodów, toczą się w atmosferze wysokiego napięcia politycznego. Ich konkretne dotychczasowe wyniki dadzą się łatwo wyliczyć: 1. Związek sowiecki i Turcja zostaną zaproszone do wzięcia udziału w pracach Komisji Europejskiej. 2. Dzięki tej okoliczności wystąpi po raz pierwszy na arenę międzynarodową nowe państwo niezależne i „europejskie": Islandja. Na skutek uroczystej uchwały parlamentu duńskiego powzięte j kilka miesięcy temu przeistoczyła się bowiem Islandja w niezależne dominjum. Nie będąc jeszcze członkiem Ligi Narodów, ale będąc już uznanem przez szereg rządów niezależnem państwem europejskiem, musi więc wyż wspomniane zaproszenie skierowane zostać również pod jego adresem. 3. Decyzja co do zaproszenia państw europejskich nie będących członkami Ligi wpłynęła zarazem decydująco na ustalenie programu dalszych prac Komisji Europejskiej: Komisja Europejska będzie „studjowała światowy kryzys gospodarczy, w miarę jak dotyczy on wspólnoty państw europejskich".

Powyższe decyzje są owocem zawziętej zakulisowej walki politycznej, jaka toczyła się przez pełne cztery dni między zwolennikami i przeciwnikami inicjatywy rządu francuskiego Po stronie tych ostatnich wiódł tym razem rej p. Grandi. Włosi widzą w inicjatywie francuskiej przedewszystkiem wielkie niebezpieczeństwo polityczne dla siebie: W ich pojęciu stanowi stworzenie nowego organizmu „europejskiego" dalsze naruszenie równowagi sił na korzyść Francji i jej kontynentalnych aljantów. Stąd ich ogromna troskliwość o udział Sowietów i Turcji tj. dwóch państw, zapomocą których mogą — obok Niemiec i kilku innych satelitów — szachować ciągle różne polityczne pociągnięcia Francji. O przyczynach, dla jakich popierał w tym wypadku blok „niezadowolonych" p. Henderson wspomnieliśmy już w naszej ostatniej korespondencji. Można dodatkowo wskazać na ciągle jeszcze u labourzystów angielskich istniejące przekonanie, że najskuteczniejszym sposobem zwalczania Sowietów jest nie wykluczanie, lecz przyciąganie ich do współpracy. Francji i jej rówieśnikom w tej walce hodziło natomiast nietyle o zupełne uniemożliwienie Sowietom udziału w pewnych dziedzinach pracy Komisji Europejskiej, ile o sparaliżowanie ich ewentualnego wpływu politycznego w łonie tej Komisji. Z jednej i z drugiej strony operowano — jak zwykle w takich wypadkach — argumentami natury prawniczej i konstytucyjnej. Walka zakończyła się kompromisem: Państwa europejskie nie będące członkami Ligi zostaną zaproszone nie w charakterze przyszłych i równouprawnionych członków Komisji Europejskiej ale tylko „do udziału" w jej debatach na temat gospodarczy. Ponieważ jednak równocześnie Komisja ta zadecydowała zajmować się — przynajmniej na razie — wyłącznie zagadnieniami gospodarczymi, kwestja udziału wspomnianych państw w innych pracach Komisji Europejskiej praktycznie wogóle istnieć nie może.

Rezultat jest zatem więcej niż mizerny. Co bowiem pozostaje z projektu p. Brianda o „sfederalizowaniu" Europy? Zwyczajna Komisja dla spraw gospodarczych z tym samym programem i temi samemi zagadnieniami, co od czterech lat już w łonie Ligi Narodów istnieją i — drogą naturalnej ewolucji — przez same tylko państwa europejskie obsyłane konferencje, komisje czy komitety gospodarcze. Z jedną różnicą: W pracach tej Komisji o nowej etykiecie brać będą udział — jeżeli skierowane pod ich adresem zaproszenie wogóle przyjmą — Sowiety, Turcja i... Islandja. Jak wyglądać może „współpraca" Sowietów z państwami kapitalistycznymi w kierunku zaradzenia światowemu kryzysowi gospodarczemu, nietrudno, nawet przy zupełnym braku fantazji sobie wyobrazić.

* * *

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone było ekspedycji „kawałków administracyjnych", czemu przysłuchiwał — a raczej przypatrywał się, bo słyszeć coś może w zaimprowizowanej sali obrad Rady tylko od lat do tego wprawione ucho — „elegancki świat" uczestniczący stale, w charakterze publiczności w tych imprezach. „Wielkie dni" Rady rozpoczną się dopiero we środę, kiedy wejdzie pod obrady spór niemiecko-polski. O ogromnym napływie prasy, szczególnie niemieckiej już wspomniałem. Ale i prasa polska jest bardzo licznie reprezentowana, wpada przytem w oko, że wśród kilkunastu dziennikarzy polskich, którzy zjechali się do Genewy, niema dotychczas ani jednego przedstawiciela prasy opozycyjnej.

Sekretarjat Ligi opublikował dziś petycję „Volksbundu". Jest to dokument o objętości 100 stron druku, z czego osiemdziesiąt kilka na przypada na załączniki. Z opinij wyrażonych w kuluarach wśród przedstawicieli prasy zagranicznej zdolaliśmy wywnioskować, że petycja „Volksbundu" wywarła na nich bardzo głębokie wrażenie. Zawiera ona istotnie nader obciążający materjał dowodowy, a utrzymana jest przytem, w odróżnieniu od not rządu niemieckiego, w tonie bardzo umiarkowanym i rzeczowym. Petycja ta stawia w konkluzji żądanie, by Rada Ligi stwierdziła i zadecydowała, że: 1. Artykuły 75 i 83 konwencji górnośląskiej zostały pogwałcone. 2. Rząd polski zostaje wezwany do powzięcia — w stosunku do władz, które tolerowały odnośne pogwałcenie — odpowiednich kroków, dających ludności polskiej i niemieckiej przekonanie, że podobne wypadki nie będą się mogły powtórzyć. 3. Rząd polski winien zbadać, czy przywileje, jakiemi się cieszy na Górnym Śląsku „Związek Powstańców Śląskich", mogą zostać nadal utrzymane w mocy.

* * *

Do Sekretarjatu Ligi wpłynęło również mnóstwo petycyj ukraińskich. Dwie wśród nich są szczególnie ważne, a mianowicie petycja podpisana przez 62 parlamentarzystów angielskich oraz petycja podpisana przez wszystkich ukraińskich posłów na Sejm. Petycje te zostały w myśl obowiązującej procedury, przekazane rządowi polskiemu z prośbą o zaopatrzenie ich ewentualnymi komentarzami. Według regulaminu przysługuje rządowi polskiemu prawo poczynienia swoich uwag w **terminie dwóch miesięcy** od otrzymania danej petycji, poczem przekazana ona zostaje do zbadania Komitetowi złożonemu z trzech członków Rady. Komitet ten decyduje o postawieniu petycji na porządek dzienny obrad Rady. Jak się dowiadujemy, rząd polski jeszcze nie przesłał swoich uwag do petycyj ukraińskich. Nie będą one zatem badane podczas obecnej sesji, ale wypłyną niezawdnie na obrady następnej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się 11 maja br. Zdaje się zresztą, że także ze strony ukraińskiej poczynione zostały starania za odroczeniem debaty nad jej petycjami aż do następnej sesji Rady. Ukraińcom zależy bowiem na tem, by skargi ich nie znalazły się w niepożądanem skojarzeniu z wybitnie politycznym sporem niemiecko-polskim, cechującym obecną sesję.

M. K-y

Dalszy ciąg polemiki Curtius - Zaleski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 21. 1. (K) Na krótkiem posiedzeniu popołudniowem Rady Ligi Narodów zabrał ponownie głos minister dr. Curtius, by odpowiedzieć na przemówienie min. Zaleskiego. Min. Curtius zaatakował działalność wojewody Grażyńskiego, a następnie w ostrych słowach skierowanych przeciwko min Zaleskiemu „zaprotestował" przeciwko wymienieniu Grażyńskiego z Hindenburgiem w jednem zdaniu. Z zadowoleniem stwierdza mówca, że min Zaleski przyznał, że naruszony został art. 75 i 83 konwencji genewskiej, że wdrożono szereg procesów i przewidziane jest odszkodowanie dla osób pokrzywdzonych. To jednak nie wystarcza. Należy dać gwarancję, że podobne sprawy nie powtórzą się w przyszłości.

Po krótkiej odpowiedzi min. Zaleskiego, który odparował zarzuty min. Curtiusa, posiedzenie zostało odroczone do jutra.

Konferencja europejska odroczyła się — do maja

Genewa 21. 1. (K) Druga Konferencja Europejska zakończyła dziś wieczór obrady i odroczyła się do maja br. Przed końcem posiedzenia ministrowie spraw zagranicznych Francji, Anglji, Włoch i Niemiec wnieśli projekt, „manifestu europejskiego", który przedłożył do uchwalenia Briand.

Rząd MacDonalda w mniejszości

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 21. 1. (L) Podczas głosowania w Izbie gmin nad pewną poprawką do ustawy szkolnej **rząd MacDonalda pozostał w mniejszości 33 głosów.** Premjer oświadczył, że do sprawy tej rząd nie przywiązuje znaczenia decydującego.

—o—

Co zarzuca akt oskarżenia lotnikom polskim

Katowice 21. 1. PAT. Akt oskarżenia przeciwko aresztowanym w Opolu lotnikom polskim, został doręczony przez nadprokuratora Wolffa sądowi. Oskarżenie zarzuca lotnikom nielegalne przekroczenie granicy i wykroczenie przeciw niemieckiej ustawie o lotnictwie. Prokurator zaznacza w oskarżeniu, że również ekspertyza samolotu, dokonana przez kapitana Oxę stwierdzi, **że zabłądzenie lotników nie jest wykluczone**, gdyż samoloty zaopatrzone były w kompasy, których odchylenie od właściwego kierunku mogło być dopiero po pewnym czasie zauważone.

Trocki nie wyrusza się z Konstantynopola

Wiedeń. 21. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu: Trocki bawi ciągle jeszcze w Stambule. Oświadczył on dziennikarzom, że nigdy nie miał zamiaru udania się do Norwegji. Trocki strzeżony jest pilnie przez tajnych agentów GPU i przez policję turecką.

—cgo—

Polska instytucja naukowa w Nowym Jorku
padła ofiarą pożaru

Nowy Jork 21. 1. PAT. Nocy dzisiejszej pożar zniszczył doszczętnie główne zabudowania Cambridge-Springs-College zakładu naukowego założonego w roku 1912 przez Związek narodowy polski. Straty oceniają na 500 do 600 tysięcy dolarów. W dzień katastrofy w kolegjum odbywała się konferencja w której m. i. brał udział Jan Tomaszkiewicz z Chicago prezes Związku narodoweg polskiego, który był założycielem kolegjum przed przeszło 15 laty.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Finał konferencji „okrągłego stołu“

(K) Po 10 tygodniach obrad została onegdaj ukończona konferencja „okrągłego stołu“ w Londynie. We wielkiej sali królowej Anny, pałacu św. Jakóba, owej byłej rezydencji królów angielskich, zebrali się znowu delegaci Indyj oraz kilkunastu przedstawicieli Anglji, by wysłuchać mowy MacDonalda i orędzia króla Anglji i cesarza Indyj.

Na początku uroczystego posiedzenia plenarnego konferencji przyjęto sprawozdanie w sprawie mniejszości mahometańskiej, wypowiadające się za oddzielnemi okręgami wyborczemi dla Hindusów i mahometan. Do sprawozdania włączono też zastrzeżenia mniejszości mahometańskiej, iż każda późniejsza konstytucja Indyj zawierać musi zasadniczą deklarację o prawach mniejszości. Angielskie koła handlowe w Indjach żądały, by angielscy kupcy w Indjach zawsze korzystali z tych samych praw co kupcy hinduscy. I to zastrzeżenie włączone zostało do sprawozdania o mniejszościach w Indjach. Potem zabrał głos imieniem konserwatystów lord Peel, wyrażając zgodę swej partji na projekt konstytucji dla Indyj, Chociaż lord Peel domagał się ścisłego odgraniczenia prerogatyw generalnego gubernatora od praw parlamentu centralnego, jednakowoż jego mowa była spokojna i w tonie i zupełnie umiarkowana w swych żądaniach; czem odbiegała od dotychczasowego stanowiska partji konserwatywnej wobec problemu konstytucji dla Indyj. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że konserwatyści dotychczas negatywnie ustosunkowali się do konferencji „okrągłego stołu“, zarzucając MacDonaldowi, że zaprzepaszcza interesy Anglji w Indjach.

Nieprzejednanym został lord Rothermeere, który w „Daily Mail“ zamieścił sensacyjny artykuł pod nagłówkiem „Czy stracimy Indje?“ Lord Rothermeere maluje ponury obraz obecnej sytuacji w Indjach, w których panuje rokosz przeciwko krawu, mord i teror szaleją po ulicach miast, i przeciwstawia obecnym czasom — czasy dawniejsze, kiedy to 320 miljonów Hindusów prowadziło życie spokojne i szczęśliwe pod rządami surowemi wprawdzie, ale bardzo sprawiedliwemi angielskich wicekrólów. Powołując się na słowa wielkiego angielskiego polityka liberalnego sir Johna Morleya, który przepowiadał okres dzikich rozruchów w Indjach, gdy ostatni żołnierz angielski Indje opuści, ostrzega lord Rothermeere przed niebezpiecznym eksperymentem, na który sobie pozwala obecny gabinet. Także „Morningpost“ uderza na alarm, podczas gdy „Times“ wyrażają się o rezultatach konferencji „okrągłego stołu“ spokojniej i z większym optymizmem.

Po lordzie Peelu przemówił lord Reading, wyrażając imieniem partji liberalnej zgodę na projekt konstytucji dla Indji. W imieniu liberalnych Hindusów przemówił Sapru, który wezwał swych rodaków do spokojnego studjum projektu konstytucji. Sapru prosił MacDonalda, by ogłosił amnestję dla przestępców politycznych i w ten sposób oczyścił atmosferę.

Po przedstawicielu hinduskich liberałów zabrał głos MacDonald, zaznaczając w swej oklaskami przerywanej mowie, że Anglja starała się o ile możności zadośćuczynić słusznym żądaniom Indyj. MacDonald wyraził ubolewanie, że zwolennicy kongresu hinduskiego nie wzięli udziału w obecnej konferencji. Stosunki między Hindusami a mahometanami są wewnętrzną sprawą Indyj, którą obie strony muszą rozwiązać dla dobra całego kraju. Anglja nie stoi ani po stronie Hindusów ani po stronie ludności mahometańskiej, dlatego z zadowoleniem konstatuje, że konflikt hindusko-mahometański znacznie złagodniał. Jedynem życzeniem Anglji jest, by wszyscy Hindusi pracowali dla Wszech-Indyj. Być może, że rezultaty konferencji nie są jeszcze zupełnie zadawalające, ale można mieć nadzieję, że później sze konferencje osiągną to, czego teraz osiągnąć nie zdołano. Anglja przyjmuje do wiadomości, że wszystkie partje zastąpione na obecnej konferencji zgodziły się na związek państw obejmujący tak księstwa jak i dotychczasowe prowincje „British-India“. Anglja przyjęła też do wiadomości życzenie konferencji, by parlament Indyj składał się z dwóch izb. Rząd Anglji przyjmuje również do wiadomości, że przyszły centralny rząd Indyj odpowiedzialny będzie przed centralnym parlamentem. Obrona kraju i zastęstwo Indyj na arenie międzynarodowej przysługiwać mają generalnemu gubernatorowi kraju. Gubernator posiadać też będzie kompetencje dla utrzymania porządku i ochrony konstytucji, oraz utrzymania równowagi budżetowej kraju. Wyrażając nadzieję, że nawet te odłamy ludności, które nie były zastąpione na obecnej konferencji, zrozumieją jej doniosłość, zapowiedział MacDonald na wypadek powrotu kraju do normalnych warunków, daleko idącą amnestję.

MacDonaldowi odpowiedział imieniem książąt maharadża Potrali, imieniem ludności mahometańskej sir Mohamed Szasti, imieniem kobiet hinduskich Sna Navas, poczem MacDonald odczytał orędzie króla, zamykające historyczną konferencję „okrągłego stołu“.

—oso—

Maginot za rozbrojeniem!

Były minister wojny w gabinetach Poincare'go i Tardieu'a Maginot, który dotychczas uchodził za jednego z najzawziętszych przeciwników pokojowej polityki Brianda i widział bezpieczeństwo Francji tylko w daleko idących zbrojeniach, udzielił przedstawicielowi dziennika „Paris Midi“ wywiadu, który wywołał olbrzymią sensację we Francji. Na wstępie wywiadu podtrzymuje wprawdzie Maginot ogólnie uznaną tezę, że Francja nie może zaniechać obrony swych granic, ale w dalszym ciągu swych rozważań dochodzi do przekonania, że bezpieczeństwo Francji nie można wyłącznie opierać na militaryźmie. Żaden kraj, nawet najbogatszy, nie potrafi na dłuższą metę wytrzymać ciężarów połączonych z ciągłemi zbrojeniami. Francja jest też bliską momentu, w którym wydatki na zbrojenia przekroczą jej finansowe możliwości. Pozatem z powodu ciągłego spadku urodzin we Francji, spodziewać się można, że efektywna siła rekrutów spadnie z 240.000 na 140.000, czemu można przeciwdziałać tylko w ten sposób, że się przez dłuższy okres służby wojskowej podwyższy kontyngent żołnierzy zawodowych, co dla Francji ze stanowiska gospodarczego jest niedopuszczalne. Nic więc innego Francji nie pozostaje jak inną drogą dążyć do swego bezpieczeństwa, dlatego Francja popierać musi wszelkie usiłowania, zdążające do likwidowania międzynarodowych konfliktów zapomocą sądów rozjemczych oraz popierać musi tendencje rozbrojeniowe.

To nawrócenie Maginot'a, tego Szawła militaryzmu i bojującego nacjonalizmu francuskiego na Pawła pacyfizmu i polityki porozumienia się narodów, jest niezmiernie charakterystyczne.

Rząd włoski wobec więźniów politycznych

Wyrafinowane metody okrucieństwa

Przynieśliśmy niedawno apel kilkudziesięciu najwybitniejszych pisarzy europejskich do Mussoliniego, by jawnie przeprowadził proces przeciwko 24 aresztowanym w Medjolanie antyfaszystom. Wychodzi teraz na jaw, że cały akt oskarżenia przeciwko antyfaszystom z Medjolanu opiera się na zeznaniach prowokatora Carlo del Re. Prowokator ten wkradł się do antyfaszystowskiej organizacji działającej pod nazwą „Sprawiedliwość i wolność“ i przedstawiając się jako chemik, fabrykował bomby, które zdeponował w mieszkaniach oskarżonych. Ta rola prowokatora doprowadziła jednego z oskarżonych nazwiskiem Umberto Cevas do samobójstwa. Cevas obawiał się bowiem, że pod wpływem stosowanych przez za rząd więzienia injekcyj specyficznej trucizny wywołującej gadatliwość, rozstrój nerwowy i niezdolność opanowania się, wyda swego towarzysza. Trucizną tą jest preparat zawierający składniki belladony, a „towarzyszem“ dla którego Cevas popełnił samobójstwo, był właśnie — prowokator Del Re.

Fantastyczne wprost pogłoski krążą już teraz we Włoszech na marginesie tego procesu. I tak mówią o rozstrzelaniu bez wyroku oficera-lotnika, który miał rozrzucać ze swego aeroplanu ulotki antyrządowe. Mówią też, że nagłe samobójstwo attachee sowieckiej ambasady w Rzymie pozostaje w związku z tym procesem. Ile w tych pogłoskach jest prawdy, trudno stwierdzić, ponieważ śledztwo otoczone jest tajemnicą, a rozprawa też będzie tajna

Echa ostatnich wyborów sejmowych

12 AKADEMIKÓW POZNAŃSKICH PRZED SĄDEM

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Poznaniu odbyła się onegdaj rozprawa przeciw 12 akademikom endeckim, oskarżonym o wybryki i rozruchy antypaństwowe w okresie wyborczym. Akt oskarżenia zarzuca im, iż bez zezwolenia władz urządzili pochód przez plac Wolności, wznosząc wrogie okrzyki przeciw rządowi, a na wezwanie policji do rozejścia się obrzucili ją wyzwiskami. Oskarżeni do winy się nie przyznają i wszyscy starali się udowodnić, że nie brali udziału w pochodzie.

Świadkowie jednak, przeważnie komisarze policyjni, rozpoznali w oskarżonych tych, którzy zagrzewali innych akademików do wykroczeń przeciwko policji, mówiąc: „Walić policję w mordę. Wyjąć rewolwery i powystrzelać policję“. Posterunkowych, pełniących służbę na ulicach miasta, obrzucali obrzydliwymi epitetami.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców trybunał wydał wyrok, skazujący akademika Paradysza na 10 dni aresztu. Brockiewicza i Zapolskiego na 5 dni aresztu. Wszystkim zawieszono karę na 1 rok. Natomiast akademików Wyganowskiego. Ostojskiego, Ceglewskiego, Jasińskiego, Lausza. Pysznego i Spychałę uwolniono od winy i kary.

B. POSEŁ NEHRING SKAZANY NA 10 MIESIĘCY WIĘZIENIA

W dniu 20 bm. odbył się przed sądem okręgowym w Toruniu proces przeciwko b. posłowi PPS Stanisławowi Nehringowi z Chełmży, któremu akt oskarżenia zarzucał m. in. czyny zmierzające do zdrady stanu oraz że w nocy z 2 na 3 sierpnia ub. r. rozpowszechniał skonfiskowaną rezolucję kongresu Centrolewu w Krakowie. Po całodziennych rozprawach trybunał, któremu przewodniczył prezes sądu sędzia Chodecki, ogłosił wyrok, mocą którego b. poseł Nehring skazany został na łączną karę 10 miesięcy więzienia i 6 tygodni aresztu z zaliczeniem 3 miesięcy aresztu śledczego i na ponoszenie kosztów sądowych. Na wniosek obrony sąd zwolnił b. pos. Nehringa na wolną stopę.

Szczegóły projektu przymusowej służby kobiet

Jak donoszą pisma ogłoszony został już projekt ustawy, opracowany przez grupę posłanek z BB z p. Moraczewską na czele w sprawie przymusowej służby kobiet, które ukończyły 18-ty rok życia. Nie ma to być służba wojskowa w ścisłem znaczeniu. Projekt przewiduje, że kobiety, które zostaną przyjęte do służby, będą musiały wykonywać szereg obowiązków natury społecznej, w zakresie opieki społecznej, służby zdrowia, pracy kulturalnej i przysobienia do obrony kraju. Przymusowa służba trwać ma półtora roku, przyczem pierwsze półrocze ma być przeznaczone na przygotowanie do specjalnego zakresu pracy, który ma być wykonywany przez dalszy okres służby. Zwolnione od przymusowej służby mają być kobiety, które okażą się fizycznie niezdolne, oraz matki. Natomiast kobietom pracującym lub utrzymującym rodzinę, a wreszcie kobietom, które w ośmnastym roku życia pobierają jeszcze naukę w szkole średniej, lub fachowej, przyznane będzie odroczenie przymusowej służby na jakiś czas.

Zanim ustawa wejdzie w życie ma być przeprowadzona w społeczeństwie praca przygotowawcza w formie akcji propagandowej wśród kobiet. Projekt przewiduje też tworzenie wojskowych grup kobiecych, które wezmą na siebie narazie ochotniczo wymienione powyżej obowiązki.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przeciw etatyzmowi — w obronie handlu!

Przemówienie posła Dra Rosmarina w dyskusji nad budżetem Min. przemysłu i handlu

Poniżej podajemy w całości przemówienie reprezentanta Koła Żydowskiego, posła Dra Rosmarina, wygłoszone w dniu 20. bm na komisji budżetowej Sejmu, w dyskusji nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu.

Sytuacja gospodarcza w kraju jest bardzo poważna. Pan sprawozdawca upatruje bezpośredni powód przesilenia u nas w spadku cen płodów rolnych. Nie ulega wątpliwości, że ten spadek bezpośrednio wpływa na ostrość przesilenia. Już raz wypowiedziałem zdanie, że stronnictwa włościańskie w Polsce przez szereg lat miały wpływ na rządy, a tymczasem rolnictwo było upośledzone zarówno w budżecie, jak w samym rządzie. Przyczyną tego zdaje mi się było to, że od początku istnienia państwa każdorazowy Minister Przemysłu i Handlu umiał wmówić w rząd i w opinję publiczną, że byt i rozwój Polski zależy od szybkiego i sztucznego tworzenia przemysłu na wszelki sposób. Doprowadziło się do tego, że prawie wszystkie kapitały, jakie były do rozporządzenia państwa, włożono w przemysł polski. Z początku te pieniądze otrzymywał przemysł prywatny, potem zaś państwo zazdrościło mu tych laurów. P. sprawozdawca w słowach gładkich zobrazował stosunki w przedsiębiorstwach państwowych. Przyznam się, że przez pewien czas sam pozostawałem pod wpływem wywodów b. Ministra Kwiatkowskiego, kiedy zachwalał nam przedsiębiorstwo które później powstało, mianowicie Mościce. Nie trzeba jednak było długiego czasu, ażeby się przekonać, że nie stać nas na to, by za pieniądze państwowe budować takie przedsiębiorstwo. Niewątpliwie

te zapędy etatystyczne przyczyniły się do zaostrzenia kryzysu.

100,000 000 zł włożono w to przedsiębiorstwo. Wprawdzie p. referent mówi, że tylko 31 milj. było w tem pieniędzy państwowych, ale pytam, skąd Bank Gosp. Kraj. wziął wogóle swoje kapitały? Czyż pieniądze pożyczone w Banku Polskim nie zostały również wyrwane z naszego życia gospodarczego? Tu w tej sali toczyły się walki w swoim czasie z rządem, który na gwałt chciał także drugie przedsiębiorstwo, Polmin, zaopatrzyć w środki do wydobywania ropy. Walka ta została stoczona zwycięsko, rząd nie kupił kopalni i dziś można ją kupić za połowę ceny. Jednak z wywodów referenta mimochodem dowiadujemy się, że znowu coś się mówi o kupnie kopalni. Uważam, że te 3 milj. byłyby wyrzucone. Kopalnia, która dobrze produkuje, musi kosztować jaki miljon dolarów. Za jeden lub dwa milj. zł. można kupić tylko jakąś dziurę, która nie ma żadnej wartości gospodarczej.

Walkę z etatyzmem prowadzę w tej sali od szeregu lat. Nie wiem, jakie w obecnym rządzie panują pod tym względem poglądy. P. Minister Rolnictwa tu powiedział, że jest przeciwny etatyzmowi (P. Czetwertyński: Handlowemu). Byłbym bardzo ciekaw usłyszeć zdanie p. Ministra Przem. i H. Uważam, że

etatyzm jest najcięższą chorobą, która krępuje rozwój naszego gospodarstwa krajowego.

Byłoby rzeczą ciekawą obliczyć, ile od chwili powstania państwa naszego inwestowano pieniędzy podatkowych w przedsiębiorstwach państwowych.

Najważniejszą dziś kwestją jest rozpiętość cen. Nie słyszałem dotąd, jaki jest program p. Ministra pod tym względem. Dlaczego u nas w Polsce nie ma prawie znaku o tem, żeby pomyślano o obniżeniu cen artykułów przemysłowych. Proces ten w Niemczech wszyscy w Niemczech rozwija się. Są ludzie u nas, którzy mają odwagę powiedzieć, że Min. Przem. i Handlu zbytnio opiekowało się kartelami i tzw. zrzeszeniami gospodarczemi. Gdybyż u nas kartele spełniały swój obowiązek w sprawie potanienia produkcji i administracji. Tymczasem u nas

pierwszym czynem każdego nowego kartelu jest podwyżka cen.

Przytem należy stwierdzić, że pieniądze w ten sposób uzyskane, nie idą na cele produkcji, lecz tylko do kieszeni jednostek. Społeczeństwo nie ma z karteli żadnego zysku. Przez pewien czas słyszeliśmy, że wywiera się nacisk na przemysł skartelowany w kierunku eksportu. Chodziło o utrzymanie bilansu handlowego. Ale to wszystko działo się tylko na koszt konsumenta wewnętrznego. Zdaje się, że p. Minister Kwiatkowski nosił się z myślą wniesienia ustawy o kartelach. Byłoby pożądane, aby rząd w najbliższym czasie wystąpił z takim projektem, któryby umożliwił kontrolę działania karteli.

Mamy pewien żal do Ministerstwa, że od chwili wprowadzenia podatku obrotowego nic nie zrobiło, ażeby wytłumaczyć Ministrowi Skarbu, że

podatek obrotowy przyczynia się w znacznej mierze do podbijania cen.

Np. wynosi on 15 proc. ceny chleba.

Z prasy dowiedziałem się, że podobno rząd chce korzystać z pewnych środków administracyjnych, ażeby doprowadzić do tzw. równowagi cen. Radziłbym, aby tych środków zaniechano. Nie było jeszcze na świecie możności regulowania cen za pomocą środków administracyjnych.

Dalszem złem jest

brak środków obrotowych i drożyzna pieniądza.

Ciągle jeszcze kredyt wynosi u nas 15 proc. minimalnie. Tani jest tylko kredyt w Banku Polskim, ale kto może z niego korzystać. Nie mówię już o lichwiarskim procencie, który płaci wieś i drobny kramarz. Także wysokie cło przyczynia się do wysokich cen przemysłowych, gdyż przemysł umie zawsze dostosować ceny wyrobów krajowych do wysokości ochrony celnej. Chciałbym widzieć tego fabrykanta papieru, któryby sprzedawał choć o 5 proc. taniej papier, niż kosztuje u nas papier zagraniczny, przed którym chroni nas cło. Cały zysk idzie do kieszeni fabrykantów. Fabryka Szteinhagena wykazuje 70 proc. dochodu, nie mówiąc już o inwestycjach, czynionych z dochodu. Tem się tłumaczy, że gazeta u nas kosztuje 20 gr. (Poseł Czetwertyński w Paryżu 15 ctm., 5 gr.) Słyszę, że cło na papier znowu ma być podniesione. Jeżeli będzie się używało środków administracyjnych do regulacji cen, to jakiś drobny kupiec, zresztą zupełnie niewinnie, zostanie ukarany, ale nie dotknie to tych, którzy mają głos decydujący, a którzy są teraz potężniejsi od Ministerstwa Przem. i Handlu.

Instytut Eksportowy jest z pewnością bardzo pożyteczny, ale i on nie działa jeszcze z należytą sprawnością. Niedawno był taki skandal w Wiedniu, że skutkiem niedopatrzenia Instytutu Eksportowego wobec podwyżki cła na nierogaciznę w Czechach, wszystkie certyfikaty czeskie zostały użyte na to, aby świnie, wysłane rzekomo do Czech, na granicy skierować do Wiednia i nagle znalazła się na rynku wiedeńskim dwa razy większa ilość świń, aniżeli to było możliwe w myśl układu z Austrją. Podobnież słyszymy żale, że i placówki nasze handlowe nie użyczają jeszcze należytej opieki naszemu eksportowi.

Co się tyczy eksportu, to nie powinien on być aż tak dalece uprzywilejowany,

ażeby ceny krajowe skutkiem tego rosły w nieskończoność.

Dlatego należy powitać z uznaniem, że wreszcie ograniczono wywóz cukru.

Od szeregu lat czyni się zarzut Ministerstwu P. i Handlu, że niema w niem myśli przewodniej. Przez lata całe Ministerstwo było niejako ekspozyturą Lewjatana. Niestety sam Lewjatan nie okazał tych fenomenalnych wyników swojej polityki. Wiem, że w łonie Ministerstwa walczyły prądy Lewjatana z t. zw. polityką konsumenta. Pół roku prowadziło się politykę Lewjatana, a pół roku politykę konsumenta. To przyczyniło się znacznie do zaostrzenia przesilenia. W innych państwach kulturalnych zmieniają się wprawdzie ministrowie i rządy, ale polityka gospodarcza Min. Przem. i H. nie zmienia się. Nie stanowi wyjątku nawet objęcie w Anglji rządów przez rząd socjalistyczny.

Nie było w tem ministerstwie

żadnej innej myśli prócz etatyzmu, który zbankrutował.

Jednym z wielkich grzechów Lewjatana było to, że nie rozumiał, iż przemysł sam nie rozprowadzi swego towaru, nie znajdzie ani nie stworzy konsumenta. Przez to sam przemysł pomógł do zabicia handlu i mojem zdaniem w niedługim czasie ze swych własnych środków stworzy ogromny fundusz, żeby pomóc we wskrzeszeniu tego zabitego handlu. (P. Chądzyński: Przy podatkach pogodzicie się). Także nie. Zapewne, że przytem odegrały rolę także momenty polityczne, mianowicie

chęć zniszczenia Żydów,

bo rzekomo tylko oni mają handel w ręku. I dziś naprawdę niema kupca, bo te tysiące ludzi pozbawionych kapitału obrotowego, to nie jest kupiectwo. Słyszałem, że w ostatnich czasach stworzono w ministerstwie specjalne biuro, które ma badać przyczyny upadku handlu i szukać sposobów ratunku. Byłbym wdzięczny ministrowi, gdyby nam tu powiedział, jakie są wyniki tej pracy.

Mojem zdaniem

jedną z ważnych przyczyn obecnego przesilenia jest właśnie ruina handlu,

a przez to niemożność rozprowadzenia produktów przemysłowych i rolnych do konsumentów. Jeżeli Niemcy i Anglja zdobyły rynki zagraniczne, to głównie dzięki swym kupcom. To też jeżeli ministerstwo podjęło jakąś akcję około uzdrowienia naszego handlu, trzeba ją przyspieszyć, by nie było za późno. Byłoby dobrze wiedzieć, ile kapitału obrotowego mieści się dziś w naszym handlu. Przecież doszło do tego, że w Łodzi nie można znaleść kupca, któremu by można oddać towar, któryby zeń mógł zapłacić. Oczywiście, że mam na myśli przedewszystkiem ludność żydowską trudniącą się handlem,

doprowadzona ona została do nędzy, staje się „Lumpenproletarjatem“.

Dobrze się stało, że ministerstwo handlu wpłynęło na ministerstwo spraw zagranicznych, że ono przedłożyło sejmowi, traktaty handlowe. To znacznie podnosi prestiż państwa. Dużo złej woli było ze strony Niemiec, ale z naszej strony musi być wszystko zrobione, aby

przynajmniej z jednym z naszych sąsiadów doprowadzić traktat do skutku.

Dobrze się też stało, że rząd rozpoczął starania o reformę traktatów już istniejących, żeby je poprowić na naszą korzyść.

—o§o—

W sprawie projektu nowej ordynacji egzekucyjnej

W związku z już ogłoszonem nowem prawem o postępowaniu cywilnem, które ma wejść w życie za dwa lata, wszczęto starania o możliwie wczesne przygotowanie projektu nowej ordynacji egzekucyjnej, która ma wejść w życie z tym samym terminem. Komisja Kodyfikacyjna utworzyła specjalną podkomisję, która odbyła już szereg posiedzeń. Obecnie mają być omówione zasady egzekucji na nieruchomościach, jak i stanowisko w ustroju sądowym. Co do tego ostatniego punktu istnieje tendencja w Ministerstwie Sprawiedliwości ażeby komorników więcej związać z sądami egzekucyjnemi i podporządkować ich tymże. Czy w konsekwencji otrzymają komornicy w projekcie charakter urzędowy, czy też pozostają wykonawcami wolnego zawodu, nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśnione. W każdym razie wydaje się, że zasady stosowane w b. Królestwie nadają się najmniej ze wszystkich różnych systemów, stosowanych w

b. poszczególnych zaborach Rzplitej. do zapewnienia sprawności aparatu egzekucyjnego i jak najszybszej realizacji wyroków w sprawach cywilnych

Wymiana obligacyj kolejowych austrjackich

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 29 grudnia 1930 r został termin wymiany obligacyj kolei Karola Ludwika i Albrechta tudzież zaświadczeń (affidavitów) wystawianych przez urzędy czeskosłowckie wzamian za wycofane z obiegu obligacje kolei węgiersko- galicyjskiej i obligacje kolei północnej cesarza Ferdynanda, przedłużony do dnia 31 grudnia 1931 r (Dz. U. R P. z dnia 31 grudnia 1930 r., Nr. 94 poz. 737).

Okazje do handlu z zagranicą

Firma niemiecka pragnie sprzedać całkowite urządzenie przędzalni lnu. Maszyny te znajdują się w dobrym stanie.

Firma turecka nawiąże stosunki handlowe z firmami krajowemi, pragnącemi eksportować do Turcji.

Firma angielska nawiąże stosunki z krajowemi fabrykami wełnianych i półwełnianych tkanin odzieżowych damskich.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, ul. Targowa 63.

—o§o—

ZNIŻKA CEN OŁOWIU I CYNKU Z Londynu komunikują o dalszej zniżce cen cynku i ołowiu Ceny ołowiu osiągnęły onegdaj najniższy poziom od roku 1911 i wyniosły 13,15 L. za tonnę. Również ceny na cynk znacznie spadły. Spadek ten tłumaczą wznowieniem pracy w australijskich kopalniach „Broken Hills“.

—o§o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

DOMOKRĄŻCA X.: Podanie o umorzenie zaległości podatkowej ma widoki przychylnego załatwienia dopiero po stwierdzeniu przez urząd bezskuteczności egzekucji.

S. 50: Zdaniem naszem nie podlega Pan w tym wypadku podatkowi lokatorskiemu

P. M. FEIG, WIELICZKA: Nie jest Pan obowiązany wykupić patent.

H. F: O ile w drobnej ilości, to może być zwolnione od cła wywozowego.

P. S. WURZEL, WADOWICE: Obecny kurs fr. belgijskiego wynosi około 1,24 zł. Poprzedniego kursu nie umiemy Panu podać.

UPRAWNIONY: Rozporządzenie o praktyce dentystycznej ogłoszone było w Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 84 z 1927 r.

RADJO

CZWARTEK, 22 STYCZNIA

Kraków (313) 11,40 Przegl. prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 12,35 III Koncert szkolny Filh. Warsz. (w programie muz. francuska), 15 Kom. gosp. 15,50 Odczyt „Najszybsze pociągi na świecie“ wygł. Inż. Z. Kacprowski. 16,15 Gramof. 17,15 „W styczniową rocznicę“ wygł. prof. H. Mościcki, 17,45 Koncert (Puccini, Bizet, Różycki, Beethoven), 18,45 Rozmait. Komun., 18,55 „Gawędy podhalańskie“ w recytacji p. Wł. Doruli, 19,10 Giełda roln. 19,25 Gramof. 19,40 Dziennik prasowy, 20 Feljet. „Przemytnicy“ wygł. p. I. Dehnelówna, 20,15 Pogadanka dla pań: p. Jola Fuchsówna omówi „Przegląd mód“, 20,30 Wieczór operowy. W programie Matteo Falcone — scena dramatyczna z życia ludu korsykańskiego. Muzyka Cezara Cui, kierownictwo muzyczne i akomp. p B Walek-Walewski. 21'30 Słuchowisko. 22'15 Koncert solisty. 22'50 Komun 23 Muz. tan

Katowice (408.7) 11'40 Przegl prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 12'35 Koncert (p. Kraków). 15 Kom. gosp 18'45 Koncert (p. Kra-16'10 Gramof. 17'15 Odczyt. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 D c. powieści. 19 Rozmait 19'15 Odczyt 19'40 Dziennik prasowy. 19'55 Komun. 20 Telefonem od naszego korespondenta genewskiego. 20'10 Gramof. 20'15 Pogadanka radiotechn. 20'30 Muz. lekka. 21'30 Słuchowisko. 22'15 Koncert. 22'50 Kom. meteor 23 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 12, 19'35. 20, 22'10 Muz

Budapeszt (550.5) 12'05 16, 17'45 Muz. 19'30 Opera.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 17'30, 21 Muz.

Polska — Żydzi — Genewa

Znamienne oświadczenie polityka endeckiego

P. Stanisław Kozicki, uchodzący w obozie narodowo - demokratycznym za najlepszego znawcę polityki zagranicznej, zamieścił onegdaj na łamach „Gazety Warszawskiej“ niezmiernie charakterystyczne uwagi na marginesie akcji niemieckiej przeciw Polsce w Genewie. Według p. Kozickiego, najlepszym przyjacielem Polski na arenie międzynarodowej mogą być i są obecnie — Żydzi. P. Kozicki pisze:

„Obok tego (tj. robienia przez Niemcy zbyt wielkiego a szkodliwego dla nich hałasu) trzeba wziąć w rachubę jedno zjawisko... Mamy na myśli zachowanie się Żydów. Żydzi mają własną politykę światową i rozporządzają organami potrzebnemi do działania zgodnie z tą polityką. Są, jak wiadomo, silnie reprezentowani wśród finansjery międzynarodowej, mają potężny wpływ na prasę, wreszcie biorą udział w polityce poszczególnych krajów. Otóż nie ulega wątpliwości, że wpływy żydowskie w tej chwili, w związku ze sprawami wiążącemi się ze zjazdem genewskim stanęły nie po stronie Niemiec, a przeciwko nim. Przyczyna jest bardzo prosta: nabierające coraz większych wpływów na opinję stronnictwo hitlerowskie jest wyraźnie i krzykliwie antysemickie. Wtajemniczeni powiadają, że hitlerowcy są subwencjonowani przez wielki przemysł, w którym Żydzi mają duże wpływy, dlatego, że walczą z komunistami. Nie przeszkadza to jednak temu, że rozrost hitleryzmu zaczyna budzić obawy w sferach żydowskich i że to zaczyna się wyrażać w akcji politycznej Żydów na terenie międzynarodowym. Wystarczy to wziąć pod uwagę i pamiętać, jak wielki wpływ na opinję liberalną w Anglji mają Żydzi, by rozumieć dlaczego — między innemi — opinja tak mało się wzruszyła skargami niemieckiemi i ukraińskiemi na Polskę“.

Do tych wywodów wybitnego polityka endeckiego jeszcze powrócimy. Narazie zacytujemy tylko słuszną uwagę „Naszego Przeglądu“ na marginesie artykułu p. Kozickiego:

„...Wystarczy, że ten lub ów rząd polski nie przybiera wobec Żydów postawy agresywnej, aby „żydostwo międzynarodowe“, które przecież z pewnością nie bierze udziału w naszych orjentacjach wewnętrznych, stanęło po stronie Polski — i to według świadectwa tak niepodejrzanego rzeczoznawcy, jakim jest stuprocentowy Polak, p. Kozicki. Ale jeżeli red. Kozicki ma odwagę, że to — przyznaje, niechże się ośmieli także wyciągnąć wniosek logiczny ze swych uczciwych słów. Niech oświadczy swym kolegom partyjnym, że antysemityzm jest szkodliwy i wprost zgubny dla interesów Polski zagranicą, na arenie międzynarodowej, gdzie rozstrzyga się stale sam byt państwa. Niech stanie się wreszcie tym szczerym patrjotą, który powie głośno i dobitnie to co podobno wielu w obozie narodowym mówi po cichu i ukradkiem...“

ZE SPORTU

PIERWSZY DOM WYCIECZKOWY ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO W POLSCE.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze, aby uprzystępnić turystom pobyt w Zakopanem, nabyło obszerną willę w Jaszczurówce gdzie urządziło Dom Wycieczkowy i Schronisko Dom Wycieczkowy będzie otwarty zarówno dla wycieczek zbiorowych, jak i dla poszczególnych turystów bez przerwy w ciągu całego roku W domu tym urządza się również kolonje, które trwają w dalszym ciągu Najlepszym dowodem wielkiego powodzenia domu jest to, że urządzona w dniach 22. XII. — 2. I. kolonia zimowa posiadała około 125 osób. Uczestnicy kolonji dzięki urządzanym wycieczkom mają możność poznania najpiękniejszych zakątków Tatr w całej ich krasie zimowej. Pozatem urządzane są kursa narciarskie Zapisy są przyjmowane w dalszym ciągu na dowolny okres czasu Zapisywać się można w Oddziałach Ż. T. K. jakoteż wprost w Zarządzie Domu Wycieczkowego Ż. T. K w Jaszczurówce ad Zakopane.

NAJBLIŻSZE MISTRZOSTWA HOKEJOWE

W dalszym ciągu hokejowych rozgrywek o mistrzostwo kl. A., okręgu krakowskiego, grają jutro o godz. 2 pop. Wisła—Makkabi. Spotkanie powyższe, będące pierwszym meczem drugiej rundy mistrzostw ma bardzo ważne znaczenie, gdyż może zadecydować o zdobyciu trzeciego miejsca w okręgu. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Mecz odbędzie się **na torze Makkabi. W niedzielę, o godz. 10 przedp.** grają na torze Makkabi **Wisła—Cracovia.** Ze względu na długoletnią rywalizację obu klubów, zapowiadają się zawody te bardzo ciekawie. W czasie meczu ślizgawka otwarta. **Hokeiści Makkabi wyjeżdżają na niedzielę do Bielska,** gdzie rozegrają zawody z Bielitz-Bialaer Eislaufverein.

—o§o—

PRZEWÓZ NART SAMOLOTAMI. Oprócz poczty, bagażu, towarów itd. samoloty P.L.L. „Lot“ przyjmują również do przewozu narty i inne przybory do sportów zimowych W sezonie sportów zimowych jest to duże udogodnienie dla sportowców, którzy w ciągu kilku godzin mogą otrzymać np. narty, wysłane z Warszawy — w Krakowie lub Lwowie, skąd zabranie ich na teren sportu nie przedstawia już tyle kłopotu.

ZAPRAWA ZIMOWA DLA SPORTOWCÓW. Okręgowy Ośrodek WP. w Krakowie prowadzi od dnia 12 bm. w hali krytej w koszarach im. gen. Dąbrowskiego przy ul. Zwierzynieckiej bezpłatną zaprawę zimową dla lekkoatletów, członków sekcyj gier sportowych i piłkarzy, miejscowych klubów Zaprawa dla mężczyzn — środy i piątki od godz. 18 do 20.30, dla kobiet — wtorki i czwartki od godz. 18 do 20. Zgłoszenia klubów przyjmuje Komendant Okr. Ośrodka WF. w DOK V. ul. Stradom 12, codziennie między godz. 12 a 15. uczestników zaś na miejscu instruktor prowadzący zajęcia.

TŁOCZYŃSKI wyjeżdża 1 II. br na 2 miesiące na Rivierę dla treningu tennisowego, wysłany przez zarząd Legji warszawskiej.

SKOKI NARCIARSKIE NA 72 i 71 MTR uzyskali w Davos Trojani i Kaufman.

BARDZO CHARAKTERYSTYCZNE, że cała bez wyjątku prasa sportowa i codzienna pozakrakowska w recenzjach z meczów hokejowych w Krakowie ani jednem słówkiem nie wspomina, że wszystkie imprezy hokejowe i łyżwiarskie w Krakowie odbywają się na torze Makkabi, której zmysł organizacyjny i inicjatywa są z pośród klubów sportowych w Polsce wybitnie uznania godne. Czy Kraków, czy też Makkabi, jest solą w oku pp. informatorów i korespondentów?!

9 I PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH na sport przewiduje preliminarz budżetu państwowego na r 1931.

PZPN liczy 33.582 zgłoszonych graczy, 663 klubów na 14 okręgów.

TENNISIŚCI FRANCUSCY z Borotrą na czele zwyciężyli gładko w Berlinie team Niemiec.

DEBJUT GERARDINA jako kolarskiego profesjonała wypadł wspaniale Zwyciężył on samego mistrza świata Micharda.

SCHWARZBARTÓWNA (Oddział Zakopane Makkabi Krakowskiej) uzyskała drugie miejsce w biegu narciarskim na 4 km. II klasy

WAJNGARTEN (Bar Kochba Łódź) zdobył ponownie 3 nowe rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów, przyczyniając się do zdobycia drużynowego mistrzostwa Bar Kochby w tej dziedzinie.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Monte Carlo“ (Mac Donald i Jack Buchanan)

SZTUKA: „Królowa huzarów“ (Mady Christians i Jean Angelo).

UCIECHA: „Nasza jest noc“.

WANDA: „Ćmy nocne“ (Barbara Stanwyck, Ralf Graves, Mary Prevost).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Hr Cagliostro“ (Jan Stüwe, Zuzanna Bianchetti, Alfr. Abel).

WARSZAWA: „Dziewczę z barki“ (Sally O'Neil) oraz „Denny szaleje“ (Reginald Denny).

nacji". Zgóry przeto publikujemy otrzymane informacje i ostrzegamy opinję publiczną, żeby się nie dała w błąd wprowadzić temi zmyśleniami, obliczonemi na odebranie ofiarom brzeskim sympatji szerokich mas".

Echa Brześcia

Pobudki ideowe

Nawiązując do słów posła Miedzińskiego (BB), iż posłowie opozycyjni zostali uwięzieni „z pobudek ideowych" — oświadcza organ nie- opozycyjny, warszawski „Kurjer Polski":

„Zrozumiałem jest, że „z pobudek ideowych" ludzi się więzi lub nawet skazuje na śmierć, mniej zrozumiałem jest, że się komuś z pobudek ideowych nie daje spać lub itp. Nie sprawa „uwięzienia" posłów w Brześciu wywołała główny odruch społeczeństwa lecz sprawa ich traktowania tam. To jedna kwestja. A teraz jeszcze dwie, i to ważne.

Wzniosłe idee — a taką jest niewątpliwie sprawa ładu i porządku w państwie — muszą być w odpowiedni sposób realizowane, bo inaczej może się wiara w nie raczej zachwiać niż umocnić. A wreszcie wszystko zależy od tego, jak na tę realizację reaguje dusza zbiorowa narodu. Ta sprawa reakcji na Brześć jest ważniejszą, niż sama sprawa Brześcia, bo chodzi o to, jakie nastroje i odczucie w najszerszych sferach narodu budzi takie postępowanie „z pobudek ideowych". Od tego zależą przecież wytyczne i polityki i pedagogiki narodowej. Dlatego baczne i krytyczne śledzenie tych reakcyj jest niezmiernie ważnym czynnikiem w życiu politycznem samem.

Trzy możliwości

W innem miejscu cytowanego wyżej artykułu pisze tenże „Kurjer Polski":

„Wydawałoby się, że, jeśli chodzi o stanowisko rządu, możliwe są trzy stanowiska w tej sprawie: 1) rząd, ufny w swój kredyt w społeczeństwie, jawnie i publicznie akceptuje Brześć i bierze go na swoją odpowiedzialność, sprostowawszy ewentualne pewne nieścisłe relacje, 2) rząd odrzuca z oburzeniem — lub bez — wszelki udział w sprawie Brześcia, pociąga winnych do odpowiedzialności i karze ich nawet ewentualnie surowo i przykładnie, 3) rząd ociąga się z odpowiedzią i nie daje żadnej. To trzecie stanowisko byłoby z punktu widzenia higjeny społecznej i politycznej bodaj że najniebezpieczniejszem, albowiem opozycja nie przestałaby tej sprawy rozmazywać, co uczyniłoby z niej wiecznie jątrzący i zatruwający atmosferę wrzód".

Jak zlikwidować?

W artykule pod powyższym tytułem domaga się wczorajszy „Głos Narodu" zlikwidowania sprawy brzeskiej przed forum sądowem

„Trzeba więc wystąpić z procesem. Wnieść taką skargę mogą oficerowie brzescy. Niech oskarżą oni autorów interpelacji o oszczerstwo, a wtedy na rozprawie zjawią się byli więźniowie brzescy jako świadkowie. Może tę skargę wnieść także prokurator. Jeśli nie chce się oskarżać posłów, to niech wytoczy się proces dziennikom, które o katowaniu posłów doniosły.

Jeśli chodzi o wyjaśnienie sprawy, to możnaby zresztą wyznaczyć w drodze ustawy specjalną komisję śledczą. Możnaby wreszcie utworzyć rodzaj sądu obywatelskiego, któryby sprawę wyświetlił. To, czy co innego, zrobić jednak coś się musi, jeśli Brześć nie ma się stać przekleństwem naszego życia publicznego, stałą hańbą Polski i bagnem w którem tonąć będzie coraz głębiej autorytet rządu

Mówi się, że Brześć jest narzędziem politycznem w rękach opozycji. Jeśli tak jest, to wyrwijcie jej to narzędzie przez likwidację brzeskiej afery. A zlikwidować ją można tylko w sądzie.

Wołamy o sąd, o sprawiedliwość, o prawdę. Wołamy o jedyną możliwą likwidację Brześcia!"

Kampanja przeciw więźniom brzeskim?

W „Naprzodzie" czytamy: „Ostrzegają nas ludzie uczciwi ze sfer sanacyjnych, że sfery te przygotowują obronę Brześcia zapomocą zniesławiania więźniów brzeskich. Dla zbałamucenia opinji publicznej mają zostać rzucone na szalę zmyślone rewelacje potwarcze o rzekomem zachowaniu się więzionych posłów — „O Barlickim mają powiedzieć, że zachowywał się tchórzliwie. O Dębskim umyślili opowiedzieć, że wypierał się swej działalności i że psy wieszał na swojem stronnictwie, że stawał dwa razy do raportu z prośbą o załatwienie mu emerytury i że obiecywał lojalność prosząc o zdwojenie mu racji żywności O Putku postanowili powiedzieć, że obiecywał on rozbić Centrolew i sprowadzić część chłopstwa do sa-

Choroba prezesa Koła prawników polskich

„Robotnik" donosi: „Adwokat Jan Nowodworski dziekan Rady Adwokackiej i Prezes Koła Prawników Polskich, który był obecny w dniu wczorajszym przy opieczętowaniu lokalu Koła, wskutek zdenerwowania tem niebywałem zarządzeniem, dostał po powrocie do domu ciężkiego ataku sercowego. Stan zdrowia dziekana Nowodworskiego jest poważny".

Wspomnienia posła Dubois

„Robotnik" donosi, iż w najbliższych dniach rozpocznie drukowanie wspomnień posła St. Dubois pt. „Za kratami Brześcia", przyczem autor „będzie musiał swe wspomnienia dostosować do warunków cenzuralnych w Polsce".

Awans majora Ryszanka

Pisma donoszą, że major Ryszanek, jeden z oficerów przydzielonych do Brześcia, zasiadł do egzaminu, poczem otrzymał awans na podpułkownika

Ile pieniędzy na godzinę zarabia ośmiu Francuzów?

W paryskiem czasopiśmie „Bravo" obliczono, ile ośmiu sławnych Francuzów zarabia w przeciągu jednej godziny. Francuzem, który najwięcej zarabia, jest Maurice Chevalier, który w przeciągu jednej godziny zarabia 13.333 franków. Drugie miejsce zajmuje znany autor dramatyczny Marcel Pagnol, którego zarobek godzinny oceniają na 10.000 franków. Trzecie miejsce zajmuje fabrykant automobili, który na godzinę zarabia tylko 7.333 franków. Czwarte miejsce zajmuje rozwiedziony mąż pani Hanau, szef propagandy jej przedsiębiorstw, p. Lazar Bloch, zarabiający na godzinę 1.500 franków. Piąte miejsce zajmuje Campinchi, sławny obrońca, który rocznie zarabia 3 miljony franków, a więc na godzinę 833 franki. Szóste miejsce przypada prezydentowi republiki Gastonowi Doumergue, który jest człowiekiem bardzo zajętym i dlatego zarabia na godzinę tylko 333 franki i 40 centimów.

Że prezydent republiki zarabia 40 razy mniej od kuplecisty Chevaliera, jest już samo przez się ciekawem curiosum. Ale cóż dopiero mówić o dwóch następnych sławach, które w porównaniu ze Chevalierem tak mało zarabiają: Chirurg Gosset pracujący dziennie po 15 godzin zarabia tylko 44 franki na godzinę, a jeden z najsławniejszych francuskich uczonych Edward Branly zarabia tylko 10 franków na godzinę. Statystyka ta jest jednak niezupełna, wszak zwykły mixer w dobrym barze zarabia na godzinę około 100 franków, ale chociaż statystyka jest niezupełna, jest jednak bardzo interesująca.

FRANZ HELLENS

Turkus

(Przekład z franc. Dra Fabiana Rosnera)

(3) (Ciąg dalszy.).

Myśl o tej kobiecie stawała się przykrą, zwłaszcza, że obraz jej coraz bardziej w pamięci się zacierał. Widziałem ją przez krótką chwilę i tylko dźwięk jej głosu zapamiętałem dość dokładnie lecz jaką była twarz? Czarująca, powtarzałem ciągle w myśli, usiłując jej obraz w wyobraźni odtworzyć.

Starałem się wywołać wspomnienie krótkiego spotkania, lecz i ono uciekało i znikało jakby w mgle. Gdy zwróciłem na nią oczy i zachwycony dźwiękiem głosu, gdy wymówiła nazwę umiłowanego przezemnie miasta, słońce oświecało całą jej twarz. Piękność jej twarzy oczarowała mnie i nie słowa jedynie wypowiedziane do towarzyszki skłoniły mnie do włożenia pierścienia z turkusem na palec nieznajomej.

Myśl moja ciągle była zajęta odtąd tem niezwykłem spotkaniem i dzięki temu odtworzyłem sobie w wyobraźni mniej więcej obraz nieznajomej - jednak nie byłem pewny, czy odpowiadał rzeczywistości. Dużo najrozmaitszych czynników od czasu naszego spotkania mogło wpłynąć na jego zniekształcenie. Czyż wysilając myśl, by uzyskać obraz najwierniejszy, nie wymalowałem go sobie mimowoli wedle własnych indywidualnych upodobań?

Przypominam sobie a może zdawało mi się tylko, że była średniego wzrostu, pięknie zbudowana, że miała malutką rękę. Włosy miała blond złote Przypominała madonny Tiziana. Pozostało mi to dobrze w pamięci, bo kapelusz trzymała w ręku. Zapamiętałem sobie wygląd jej czoła bez zmarszczki, barwy alabastru. Oczy duże, nieco skośne, niebieskie z zielonawym odcieniem.

Kształt ust przepiękny, wargi czerwone, zmysłowe zdradzały młodzieńczą świeżość i zdrowie. Zwróciłem na nie szczególną uwagę.

Trudno mi odmalować twarz słowami, bo jakże oddać jej ruchliwość, przemijający błysk oczu, wyraz ust odpowiadający wzruszeniom serca.

Zachowałem dziwnym zbiegiem okoliczności w pamięci szczególnie dokładnie wygląd dolnej części twarzy wyrażającej jak gdyby odwagę i zuchwałość. I oto co straciłem wskutek własnego błędu. Byłem prawie przekonany, że kobieta ta nie byłaby mi obojętną. Urok tej legendarnej dla mnie nieznajomej zwiększał się w miarę jak portret jej w mej wyobraźni stawał się wyraźniejszy. Zdawało mi się prawie niemożliwem, by nie miała dla mnie uczucia sympatji, skoro odpowiadała moim upodobaniom i była dla mnie prawie żywym ideałem. Zbliżyłaby się do mnie wiedziona intuicją, porozumielibyśmy się i miłość złączyłaby nas na zawsze. Postąpiłem nieroztważnie — przeszedłem obok szczęścia, którego już nie odnajdę.

* * *

Zdawałem sobie jednak sprawę z tego, że obraz jaki wymalowałem sobie w swej egzaltowanej wyobraźni nie mógł odpowiadać rzeczywistości Im bardziej wysilałem pamięć na odnajdywanie szczegółów, tem więcej tracił na wierności. Gdyby w chwili najwyższego wysiłku mej wyobraźni w chwili błagań i próśb ukazała się twarz rzeczywista w jakiemś cudownem zwierciadle, nie mógłbym i nie chciałbym zapewne jej poznać, bo piękniejszym byłby obraz, jaki sobie sam wytworzyłem.

Podróżowałem z nią wszędzie — nigdzie mnie nie opuszczała. Nadałem jej imię Elza, najbardziej jej odpowiadające. Wyobrażałem sobie jej sposób życia, starałem się odgadnąć narodowość: Słowianka czy Francuska. Skupiała w sobie cechy obu tych narodowości: urok, wdzięk, gibkość i elegancję. Słyszałem tylko jedno zdanie wypowiedziane przez nią po angielsku, lecz dźwięk tych obcych dla niej słów zdradzały muzykę ruchliwej duszy stworzonej do życia całym światem. Tak, pragnąłem, by Elza również podróżowała i towarzyszyła mi wszędzie w mych wędrówkach po świecie, by dzieliła moje wrażenia i rozkosze ustawicznych zmian.

Żyłem w świecie wyobraźni: rozmawiałem z nią, pytałem się o jej zdanie i życzenia, zająłem się nawet jej toaletą. Zatrzymywaliśmy się przed wystawami magazynów, rozmawialiśmy o kapeluszach i najrozmaitszych przedmiotach

Lecz niestety ten czas fantastycznego szczęścia trwał krótko, jak senne marzenie. Zbliżał się koniec świata fantazji. W pierwszych tygodniach byłem tak pewny spotkania mojej pięknej nieznajomej, że żyłem prawie jak gdyby w chwilach poprzedzających upragnione i utęsknienie oczekiwane spotkanie się. Zwiedzałem Rzym, Florencję, Genuę. Pizę nie mogąc zdecydować się na opuszczenie jasnej Italji Wreszcie gdy znalazłem się za Ventimiglią zrozumiałem, że był to sen.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

DZIŚ W RADJO (na 22/I. b. r.)

Godz. 21·30 „MŁODY LAS" J. A. Hertza

„Cofim"

Klub Sjoński w Krakowie

Od niedługiego czasu istnieje w Krakowie klub sjoński, o charakterze politycznym, pod nazwą „Cofim". Brak takiej instytucji dawał się w mieście naszem dotkliwie odczuć, nie było bowiem żadnego ośrodka, gdzie skupiałoby się życie sjońskie, kształtowała myśl i urabiała opinja sjońska. Tej opinji nie mogły ustalać ani perjodycznie zwoływane konferencje i zjazdy partyjne, ani ciała, powoływane dla pewnych prac konkretnych. W takiem zrozumieniu nie mogła wypełnić luki nawet prasa, która z natury rzeczy stanowić może tylko podstawę do krystalizowania się opinji.

Grupa młodej inteligencji sjońskiej, która ów brak odczuwała najprzykrzej, przystąpiła do zorganizowania klubu o charakterze politycznosjońskim, pragnąc położyć podwaliny pod mające się wytworzyć uświadomione społeczeństwo sjonistyczne naszej dzielnicy. Zarówno cel, jak i metody w ten sposób pojętej pracy wymagają zwłaszcza w początkach — pewnej selekcji w doborze członków i w składzie klubu.

To też wysiłki szły dotychczas w kierunku zrzeszenia pierwszej grupy, która ma stanowić organizacyjną podstawę w dalszym rozwoju tej instytucji. Już w tem gronie odbywają się stałe tygodniowe zebrania, na których omawiane są krytycznie problemy ogólno- sjońskie i bliższe zagadnienia organizacyjne.

Wyniki już uzyskane świadczą w każdym razie o tem, że myśl utworzenia klubu była słuszną, i że jej zrealizowanie rokuje pełne nadzieje. Nie ulega wątpliwości że klub odgrywać będzie w życiu organizacyjnem naszej dzielnicy poważną rolę i że w znacznej mierze przyczyni się do teoretycznego pogłębienia sjonizmu wśród swych członków, dając tem samem impuls do wzmożenia aktywności sjońskiej inteligencji, dotąd mało współdziałającej w pracy organizacyjnej. W najbliższej przyszłości zamierza klub obok swych prac wewnętrznych wystąpić i na zewnątrz z całym szeregiem przedsięwzięć (wydawnictwa itp.).

Klub „Cofim", korzystając z uprzejmości Żydowskiego Domu Akademickiego, zajmuje jedną z sal reprezentacyjnych na 1-szem piętrze tego gmachu. W ten sposób uzyskano odpowiednie i estetyczne pomieszczenie.

Życzyć należy klubowi, jako poważnej placówce naszej organizacji, pomyślnego rozwoju i żywego poparcia ze strony inteligencji sjońskiej.

Sezon zimowy w uzdrowiskach

Orbis, 21 stycznia.

ZAKOPANE. Po długotrwałej odwilży, nastąpiły kilkudniowe opady śnieżne, które pokryły Zakopane nową o 20 ctm. warstwą śnieżną tak, że obecnie są doskonałe warunki dla narciarzy. Stan tafli lodowej dobry, temperatura utrzymuje się od 2-ch do 8miu poniżej zera. W górach leży śnieg ponad 50 ctm., śnieg świeży, temperatura niższa. W piątek 23 bm. rozpoczynają się pierwsze tego roku zawody konne pod protektoratem p. Prezydenta Ignacego Mościckiego W tym tygodniu projektowane są także biegi i skoki narciarskie, odłożone uprzednio z powodu złych warunków atmosferycznych W zawodach tych budzi zainteresowanie start trenera PZN Norwega Elvruma, jednego z czołowych zawodników norweskich.

KRYNICA. Od trzech dni trwają silne opady śnieżne, przy pochmurnej pogodzie. Przeciętna temperatura —3 stopnie. W uzdrowisku leży około 20 ctm., w okolicznych zaś górach ponad 60 ctm świeżego śniegu. Stan lodu na obu lodowiskach bardzo dobry, utrzymuje się idealnie gładka tafla grubości ponad 30 ctm. W ostatnich dniach specjalnie przygotowano tor saneczkowy a to w widoku międzynarodowych zawodów saneczkowych, w których zapowiedzieli swój start zawodnicy Austrji i Czechosłowacji Z ważniejszych imprez sportowych najbliższego tygodnia wymienić należy narciarskie mistrzostwa okręgu krynickiego w czasie od 23—25 bm. oraz mistrzostwa Polski w saneczkach w tym samym czasie.

ŻEGIESTÓW. Po odwilży nastąpił lekki mróz i burza śnieżna, co zapewne wpłynie na ukształtowanie się lepszych warunków śnieżnych. Z powodu odwilży odwołano zapowiedziany bieg narciarski Żegiestów Krynica W dniach od 1 do 8 lutego odbędzie narciarski kurs dla początkujących. Opłata za kurs z mieszkaniem i utrzymaniem 9 zł. Dla kuracjuszy pokoje od 5.60 zł do 8.60 zł, utrzymanie 7.50 zł dziennie.

TRUSKAWIEC Panuje w dalszym ciągu słoneczna pogoda. Śnieg w okolicy miękki. warstwa nie duża około 10 ctm, w tem 3ctm. świeżego. Zjazd kuracjuszy coraz liczniejszy W pijalni wód, położonej w parku, centralnie ogrzewanej można pić wszystkie wody truskawieckie ciepłe i zimne Naftusię podają także przy źródle Większą atrakcją będą uprzednio zapowiedziane zawody narciarskie, mające odbyć się z początkiem lutego

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WYBITNI GOŚCIE CHIŃSCY W POLSCE.

Od kilku dni bawią w Polsce dr Hong- Tsal. dyrektor departamentu epidemicznego ministerstwa zdrowia w Chinach i dr. Tse- Tang- Huang, szef sekcji higjeny Ligi Narodów. Przyjazd wybitnych Chińczyków do Polski ma na celu zapoznanie się na miejscu z organizacją służby zdrowia. Onegdaj goście złożyli wizytę w departamencie służby zdrowia M. Spr. Wewn.

RULETKI W POLSCE JEDNAK BĘDĄ?

Jedno z pism warszawskich dowiaduje się, że domy gry będą ogólnie zezwolone We wszystkich uzdrowiskach będą mogły takie domy powstawać. Ma się rozumieć ustalone będą normy. do jakich imprezy takie będą musiały się zastosować. Wzbroniony będzie wstęp dla młodzieży, wojskowych, urzędników, mieszkańców danej miejscowości. Z chwilą wydania zarządzenia ruletki powstaną w Otwocku, Konstancinie, Ciechocinku i w Gdyni.

BURZLIWA DEMONSTRACJA STUDENTÓW LWOWSKICH

Przed kilku dniami odbył się na politechnice lwowskiej wiec studentów. mimo iż rektorat wydał zakaz odbycia wiecu. Za karę studenci, którzy wystąpili na wiecu jako mowcy, zostali relegowani z politechniki Na znak protestu przeciwko uchwale senatu politechniki odbyło się we wtorek na uniwersytecie lwowskim zebranie protestacyjne. Zebranie odbyło się w auli. w której wygłosić miał właśnie wykład prof Allerhand. Na wiecu padały okrzyki: „Precz z żydowskimi pachołkami sanacji". Wiec, w którym wzięło udział ponad 1000 studentów. uchwalił rezolucję. zapowiadającą strajk we wszystkich wyższych uczelniach we Lwowie na wypadek, gdyby w dalszym ciągu stosowano represje wobec studentów Wiec miał przebieg burzliwy i kilkakrotnie doszło do starć pomiędzy organizatorami wiecu. a studentami z obozu sanacji. Po wiecu studenci uformowali pochód. który ruszył przez ulice miasta. Demonstrację rozpędziła policja.

BURZLIWE DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W RADOMIU

Onegdaj tłum bezrobotnych zgromadził się przed magistratem w Radomiu i wysłał delegację do komisarza rządowego z żądaniem wypłaty zasiłku. Ponieważ odpowiedź wypadła niepomyślnie. bezrobotni usiłowali wtargnąć do budynku magistratu kiego, zostali jednak rozpędzeni przez policję. Następnie demonstranci ruszyli przez ulice miasta, rzucając się na sklepy i piekarnie Kilka sklepów zostało zdemolowanych.

PROCES O BOMBĘ W POSELSTWIE SOWIECKIEM ROZPOCZNIE SIĘ WKRÓTCE.

Z Warszawy donoszą: W najbliższym czasie znajdzie swój epilog w sali sądowej sensacyjna sprawa o nieudany zamach bombowy na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia Skorzyński, który przekazał ostatnio ukończone przez siebie akta śledztwa, zawarte w dwóch tomach do urzędu prokuratorskiego. Akt oskarżenia w tej sprawie przygotowuje wiceprezydent sądu apelacyjnego Jerzy Nisenson.

Akt oskarżenia przeciwko sprawcy zamachu Jerzemu Polańskiemu zostanie ukończony najprawdopodobniej w ciągu tygodnia i w tym czasie zostanie przesłany do sądu.

Przypuszczać należy, iż termin rozprawy główne wyznaczony zostanie w ciągu lutego. Obrony oskarżonego Jerzego Polańskiego podjął się adw M. Skoczyński.

CAŁY B. MAGISTRAT RUDY PABJANICKIEJ POSTAWIONY W STAN OSKARŻENIA

Łódzkie starostwo powiatowe nakazało w wyniku dochodzeń pociągnąć do odpowiedzialności poprzedni magistrat Rudy Pabjanickiej w pełnym składzie. W stan oskarżenia mają być postawieni b. burmistrz Łatkowski i wszyscy ławnicy.

Między innymi stwierdzono w czasie dochodzeń że w sierpniu r. 1929 magistrat Rudy Pabjanickiej dokonał za pośrednictwem niejakiego Grzegorzewskiego zakupu węgla na sumę 10.000 zł, przyczem część należności wypłacił w gotówce, część zas wekslami, z których ostatni płatny jest w marcu br. Grzegorzewski nie spieszył się z dostawą węgla i tymczasem zmarł. Magistrat nie otrzymał węgla i po śmierci Grzegorzewskiego nietylko nie wystąpił o zwrot sumy już wypłaconej, ale nawet nie zrobił zastrzeżeń co do weksli.

Jest to tylko jedno z całego szeregu przekroczeń, których ogólna suma sięga 700 tysięcy zł.

URZĘDNIK POCZTY ŁÓDZKIEJ DEFRAUDANTEM

Od dłuższego już czasu na poczcie łódzkiej ginęły pieniądze oraz listy wartościowe i mimo pilnych badań nie udało się wpaść na trop złodzieja.

Przed trzema dniami przybyła do Łodzi specjalna komisja, która wraz z dyrekcją łódzkiej poczty przeprowadziła dochodzenia. przyczem stwierdziła, iż defraudantem był 48-letni urzędnik Franciszek Sopczyński, zajęty przy segregowaniu listów. Niesumiennego urzędnika osadzono w więzieniu.

Okazało się, iż suma sprzeniewierzonych przez niego pieniędzy dochodzi do 50 tysięcy złotych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BIEDNEJ HANDLARKI

58-letnia wdowa Debora Oppenheim miała stragan z jarzynami w bazarze na Grzybowskiej w Warszawie. Onegdaj wybrała się biedaczka na zakupno jarzyn dla swego straganu. Po zakupieniu towaru staruszka, nie mogąc pozwolić sobie na tragarza, sama załadowała worek na plecy i w ten sposób wlokła go na plac Grzybowski. W pewnej chwili dla złapania tchu złożyła worek ze zmęczonych pleców. Na nieszczęście jednak spadający na ziemię worek spłoszył konie przejeżdżającej właśnie platformy. Jeden z koni kopnął kopytem biedną staruszkę w głowę tak silnie. że pękła jej czaszka i staruszka poniosła śmierć na miejscu obok worka z towarem Powstało olbrzymie zbiegowisko. przyczem tłum omal nie zlynczował woźnicę — nawiasem mówiąc Żyda — który zresztą nie ponosił żadnej winy. Tragicznie zmarła osierociła syna i córkę.

GDY ASEKUROWANI ZBYT NAGLE UMIERAJĄ...

Jedno z krakowskich towarzystw asekuracyjnych miało w Warszawie dwóch agentów, niejakiego Napoleona Poradowskiego i Marjana Kiedrzyńskiego Z powodu kiepskich czasów agenci nie mogli znaleść amatorów na zaasekurowanie się, wpadli więc na pomysł i zaczęli asekurować ludzi starych i schorzałych, będących już jedną nogą na tamtym świecie. przyrzekając im, że płacić będą tylko drobne opłaty jak ludzie zdrowi i młodzi Pozatem obaj agenci zebrali odpowiednią ilość młodych ludzi. z którymi udali się do lekarza, przyczem lekarz stwierdził. że są zupełnie zdrowi i wystawił odpowiednie świadectwa. Na podstawie tych świadectw, które odpowiednio sfałszowano, podstawiając nazwiska zaasekurowanych starców, towarzystwo asekuracyjne przyjęło zawarte przez agentów transakcje Nagle asekurowani zaczęli jeden po drugim umierać. Towarzystwo asekuracyjne, nie mogąc zrozumieć przyczyny tego nagłego pomoru asekurowanych, zaczęło badać sprawę. przyczem oszustwo wyszło na jaw Onegdaj obaj niesumienni agenci stanęli przed warszawskim sądem okręgowym. który skazał Poradowskiego na 3 lata. Kiedrzyńskiego zaś na 2 lata więzienia.

17.000 ZŁOTYCH ZA ZŁAMANĄ RĘKĘ

Niedawno jechała z Warszawy do Łodzi niejaka p. Mirjam Jakobsohn W Łodzi pociąg zamiast zatrzymać się na dworcu kaliskim zatrzymał się dość daleko przed budynkiem stacji. Przy wysiadaniu z pociągu p. Jakobsohn upadła ze schodków wagonu i złamała rękę. W sprawie tej dyrekcja kolei przeprowadziła śledztwo. które stwierdziło, że winę ponosi maszynista pociągu, który bez przyczyny zatrzymał pociąg przed stacją. Dyrekcja zaproponowała poszkodowanej 4.500 zł jako nawiązkę za ból. Pani Jakobsohn zażądała jednak znacznie więcej — 30.000 zł. Sprawa oparła się o sąd, przyczem pierwsza instancja przyznała p. J. odszkodowanie w wysokości 13.000 zł. Obie strony apelowały i onegdaj w drugiej instancji podwyższono odszkodowanie na 17.000 złotych.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 31

STYCZEŃ
22
Czwartek
4 Szwat 5691

Zachód słońca 16 m. 04

Konfiskata „Nowego Dziennika"

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika" uległ konfiskacie za ogłoszenie listu docenta U. J. emer. gen. dra M. Kukiela do posła dra Liebermana w sprawie Brześcia. Za ogłoszenie tego listu, który przedrukowaliśmy z Katowickiej „Polonji", został również skonfiskowany wczorajszy „Naprzód".

XII konferencja krajowa sjonistów zach. Małopolski i Śląska

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej uchwaliła zwołać konferencję krajową Organizacji sjońskiej zach. Małopolski i Śląska na 22 lutego br. Otwarcie nastąpi dnia 21 lutego wieczorem. Porządek dzienny konferencji ogłoszony będzie w najbliższych dniach.

Wobec zwołania konferencji krajowej już w lutym, nie odbędą się konferencje okręgowe, zwołane do Jarosławia i Bochni na dzień 25 bm., natomiast konferencje zwołane do Sanoka i Bielska w tymże terminie się odbędą.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie

W ub. niedzielę wieczorem odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie. Zebranie odbyte w sali gimnastycznej gmachu szkolnego, zagaił zasłużony prezes towarzystwa p. dr. Ch. Hilfstein, poświęcając pierwsze słowa pamięci nieodżałowanego dra Samuela Wahrhaftiga, jednego z założycieli, który w dużej mierze przyczynił się do rozwoju instytucji. Osobne wspomnienie pośmiertne poświęcił mowca lordowi Melchettowi i Natanowi Straussowi. Zebrani przez powstanie uczcili pamięć Zmarłych.

Po krótkiej przerwie zabrał ponownie głos prez. dr. Hilfstein, składając sprawozdanie z działalności Zarządu Towarzystwa. Mowca omawia szczegółowo sprawę nowego gmachu, który został już oddany do użytku, podkreślając ofiarność rodziców i obywatelstwa żydowskiego. Następnie wskazuje na wysoki poziom szkoły, podnosząc wielkie zasługi kierownika szkoły p. dyr. Scherera oraz grona nauczycielskiego. W dużej mierze zdołano urzeczywistnić szereg planów dzięki skrupulatnej i sumiennie prowadzonej pracy sekretarjatu szkoły pod kierownictwem sekretarza p. Kirscha. Wkońcu wyraża mowca serdeczne podziękowanie członkom zarządu oraz Komitetowi rodzicielskiemu z p. Tignerową na czele.

Następuje sprawozdanie dyr. Scherera o obecnym stanie szkoły. Liczba uczniów wzrosła w roku bieżącym w gimnazjum o 8 proc., w szkole powszechnej o 12 proc. Gimnazjum liczy 636 uczniów w 16 oddziałach, szkoła powszechna 428 w 8 oddziałach, w tem chłopców 62 proc., dziewcząt zaś 38 proc. Z powodu takiego stosunku procentowego nie można było rozdzielić koedukacji. Rozdzielono ją tylko w klasach VI i VII i częściowo w klasie I gimnazjum. Szkoła jest typu humanistycznego a w nauce judaistyki opiera się na programie łódzkim, dostosowanym do potrzeb zakładu. Ponieważ nowy budynek został oddany do użytku w dniu 1 listopada ub. r., nauka odbywa się także w szkole powszechnej tylko w godzinach przedpołudniowych. Ma to duże znaczenie dla młodzieży. Nowy gmach jest nowocześnie urządzony i pod każdym względem odpowiada wymogom higjeny i pedagogji. Tę wspaniałą rozbudowę mamy do zawdzięczenia głównie prezesowi drowi Hilfsteinowi który przy swej niespożytej energji doprowadził dzieło budowy nowego gmachu w tak krótkim czasie do końca.

Po sprawozdaniu zabrał głos w imieniu komisji kontrolującej dr. J. Zimmermann, chwaląc świetną gospodarkę zarządu i wnosząc o podziękowanie dla prezesa za sumienną i wzorową gospodarkę.

W dyskusji zabrał głos p. Grösler wnosząc o wyrażenie specjalnego podziękowania p. dr. Hilfsteinowi, p. dyr. Schererowi i p. Tignerowej.

Wnioski zostały przyjęte przez aklamację.

Nastąpił wybór nowego wydziału, w skład którego weszli: dr. Hilfstein, Z. Aleksandrowicz, M. Lauterbach, A. Nussbaum, dyr. H. Scherer, prof. Szmulewicz, A. Scharf, Sz. Scharf, dr. A. Laub, B. Lachs, dr. E. Rosenfeld, L. Freiwald.

W skład Komisji Kontrolującej weszli: dr. J. Zimmermann, A. Fallmann, M. Tigner, A. Spira, M. Taffet i M. Rakower.

Sąd polubowny stanowią: dr. Sz. Feldblum, dyr. J. Hennefeld, B. Leinkram, W. Stöger, A. Scherer, J. Grössler.

Syndykiem obrano dra H. Aptego, zastępcą dra L. Lustbadera.

Z Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

Syndykat Dziennikarzy Krakowskich nadsyła nam następujący komunikat: W wykonaniu uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia S. D. K. z dnia 21 grudnia 1930, odbyło się dnia 15 bm. pod przewodnictwem prezesa Dra J. Flacha Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, którego głównym punktem porządku dziennego było mianowanie p. Dra Antoniego Beaupre, członkiem honorowym S.D.K. Referent Dr. R. Kordys w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym wybitne zasługi Dra Beaupre, położone wobec S.D.K. którego był wieloletnim prezesem. Na propozycję wiceprezesa p. Woyczyńskiego zebrani przyjęli wniosek na mianowanie p. Dra Beaupre członkiem honorowym S.D.K. przez aklamację.

Z kolei Nadzw. Walne Zgromadzenie przystąpiło do obrad nad projektem nowej organizacji zawodowych zrzeszeń dziennikarzy. Po wyczerpującej dyskusji Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zastrzegając zachowanie istniejącej dotychczas autonomii lokalnych Syndykatów postanowiło Zjazdowi Delegatów w Warszawie zaproponować utworzenie osobnej komisji statutowej, złożonej z delegatów poszczególnych Syndykatów, a mającej ustalić jednolite określenie prawnego pojęcia „dziennikarza". Wniosek powyższy Zjazd Delegatów odbyty w Warszawie dnia 18 bm. jednomyślnie uchwalił.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY SJOŃSKIEJ ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA odbędzie się dziś we czwartek dnia 22 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu biura Stradom 15. Na porządku dziennym: 1) konferencja krajowa, 2) ewentualja.**

— **PRZEDŁUŻENIE KONKURSU P. A. U.** Polska Akademja Umiejętności przedłuża konkrus na prace pt. „Stopa procentowa w latach 1918—1930". do 30 kwietnia 1931 r. Nagrody wynoszą 6.000, 3.000 i 1.000 zł; o ile żadna praca nie będzie zasługiwała na pierwszą nagrodę, rozdana będzie tylko druga i trzecia. Ogłoszenie o wyniku konkursu nastąpi na Walnem Zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności w czerwcu 1931 r. Warunki konkursu dokładnie podane są w Roczniku P. A. U. za rok 1928/9.

— **PSYCHOTECHNIKA, A PORADNIA ZAWODOWA.** Odczyt na ten interesujący i aktualny temat wygłosi dr. Sonia Karmel dziś w czwartek w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich „Wizo". Rynek gł. 29, I p. o godz. 7'30 wieczorem. Goście mile widziani.

— **BACZNOŚĆ KRAKOWIANIE!** Każdy dzień, który upływa, a zostało już tych dni niewiele, zbliża nas do radosnej daty Reduty Prasy, dorocznej wielkiej sensacji Krakowa. Reduta Prasy tak bardzo już zrosła się ze zwyczajami i tradycjami Krakowa, że data 1 lutego bez Reduty jest nie do pomyślenia. I w tym roku zabawa będzie napewno udana i oryginalna. Orkiestry 20 pp. pod kierunkiem znanego kapelmistrza mjr. Schreiera przygotowują cały szereg nowości i nowych opracowań pięknych melodyj. Harmonje, gitary hawajskie oraz śpiewy rewelersów podkreślać będą smętne melodje tang i bostonów. Niezwykłe efekty świetlne i przepiękne dekoracje zamienią w bajkę teren zabawy. Wybór królowej karnawału, dam dworu, wybór ulubieńca kobiet pokażą czy Kraków ma dobry gust. Piękne nagrody przypadną w udziale szczęśliwym. Nagród tych godniejszem przybywa. Ceny biletów na Redutę są tesame co poprzednio. Pp. oficerowie i akademicy korzystają z odpowiednich zniżek. Zaproszenia na Redutę Prasy wydawane są od dzisiaj w redakcjach pism krakowskich (w „Nowym Dzienniku" od 5—8 wieczór).

— **WAŻNE DLA POBOROWYCH!** W myśl zarządzeń państwowych władz poborowych, każdy stający do wojskowego przeglądu celem stwierdzenia swej identyczności, hkazać ma dowód osobisty. W ubiegłym roku większość poborowych starała się o dowody osobiste dopiero w czasie głównego poboru, narażając się z powodu wielkiego napływu interesowanych na długie wyczekiwanie przy załatwianiu formalności. We własnym interesie winni poborowi rocznika 1910 już obecnie wnosić podanie o uzyskanie tychże dowodów, które w Krakowie wydaje Magistrat. Do podania należy dołączyć metrykę urodzin, zaświadczenie zamieszkania w Krakowie przynajmniej od 3 miesięcy i 2 fotografje, oraz przedstawić świadka posiadającego już dowód osobisty względnie legitymację urzędową, któryby mógł stwierdzić identyczność starającego się o dowód.

— **TEGOROCZNA WYSTAWA PSÓW**, połączona z VII wystawą drobiu, gołębi, królików i ryb, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród amatorów psów. Komitet dołożył starań, by psy pomieszczone były wygodnie, w ciepłych i obszernych salach i zapewnił wszelką opiekę podczas wystawy. Dotychczas przyjęto na wystawę 62 eksponaty, które reprezentują 18 ras krajowych i zagranicznych. Przeważna część okazów posiada metryki i była już premjowaną na wystawach polskich i zagranicznych, tak, że premjowanie na obecnej wystawie będzie przedstawiało dla Komisji Sędziowskiej poważne i trudne zadanie. Komitet udziela informacyj w biurze Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego ul. Poselska 10.

— **ZNACZKI EWIDENCYJNE DLA PSÓW.** Magistrat zawiadamia, że wszyscy właściciele realności położonych poza śródmieściem winni zaopatrzyć swoje psy w znaczki ewidencyjne w cenie 1 złotego, które wydaje Miejski Urząd Weterynaryjny, Poselska 10 w godzinach od 1—3-ciej po przedłożeniu poświadczenia komisarjatu danego obwodu.

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie w ub. wtorek były następujące: Ogółem spędzono 239 koni, płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 250—500 zł, za konie pociągowe lekkie od 150—300 zł, rzeźne od 25—60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę 6 sztuk, na rzeź miejscową 11 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt był słaby, tendencja zniżkowa.

— **ŚLEDZTWO SĄDOWE W SPRAWIE B. SENATORA DEUTSCHERA**, aresztowanego w ub. piątek w związku z drukowaniem tygodnika komunistycznego „Chłopskie Życie", toczy się w dalszym ciągu. Areszt śledczy nie został dotąd przez prowadzącego śledztwo sędziego dra Wątora uchylony.

— **TRAGICZNY EPILOG JAZDY „NA GAPĘ".** Na dachu pociągu, zdążającego z Krakowa do Trzebini znaleziono zwłoki mężczyzny lat 16—18, ze zlamaną podstawą czaszki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa osobnik ów jechał bez biletu na dachu wagonu i uderzywszy głową o jeden z mostów kolejowych, poniósł śmierć na miejscu.

— **DZIECIOBÓJSTWO.** Podczas czyszczenia dołu kloacznego na stacji kolejowej w Czyżynach, znaleziono zwłoki dziecka płci męskiej liczące 4—5 dni, które znajdowały się w dole 6—7 tygodni. Dochodzenia w powyższej sprawie wdrożył posterunek policji.

— **CZY NIE ZA WCZEŚNIE?** W dniu wczorajszym kronika policyjna zanotowała niezwykły fakt smutne rzucający światło na obecne czasy i świadczący o zdziczeniu młodzieży. Oto Szczerba Józef (lat 13) praktykant szewski zam. przy ul. Rakowickiej l. 8 w czasie kłótni przebił nożem Ludwika Romanowskiego (lat 14) ucznia 5 klasy szkoły powszechnej, zam. przy ul. Mazowieckiej l. 13, który został przez pogotowie ratunkowe przewieziony do szpitala św. Łazarza. Młodocianym nożowcem zajęła się policja.

— **MIŁY SYNALEK.** Policja aresztowała Solarza Stanisława (lat 27) robotnika, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 49, za ciężkie uszkodzenie ciała na swym ojcu, którego pobił laską tak dalece, że interwenjowało zawezwane pogotowie ratunkowe.

— **DWA ROWERY NA TANDECIE.** Kubikowi Leonowi (lat 18), zam. w Przebieczanach, pow. Wielickza, nieznany sprawca skradł z zamkniętego mieszkania rower męski. Poszkodowany rower ten rozpoznał na tandecie u nieznanego osobnika. — Rzeźnik Władysław (lat 38), zam. przy ul. Wawrzyńca l. 20, w dniu 20 bm. na tandecie kupił rower męski marki Alicjon, koloru pomarańczowego, prawdopodobnie pochodzący z kradzieży; sprzedający na jego żądanie okazania mu dowodu osobistego dowodu tegoż nie okazał, lecz zbiegł, pozostawiając w ręku rzeźnika rower, który tenże zdeponował na IV. komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej l. 65.

— **GARDEROBA I PORTFEL.** Dr. Mendlerowi, zam. przy ul. Czystej 16 w nocy z 16 na 17 bm. skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę męską, wartości 400 złotych. — Gorkowi Franciszkowi, piekarzowi, zam. w Borach, pow. Chrzanów, w dniu 20 bm. w czasie wymiany dolarówek w Banku Polskim w Krakowie nieznany sprawca skradł portfel z gotówką 20 złotych oraz różnemi dokumentami. Portfel sprawca porzucił na schodach, zabierając tylko gotówkę.

— **WYPRAWA NA KURY.** Martyniewiczowi Grzegorzowi, magazynierowi kolejowemu, zam. Wielicka 87 w nocy z 19 na 20 bm. nieznani narazie sprawcy skradli z zamkniętej komórki 4 kury, a na szkodę Anny Soleckiej i Katarzyny Jedynak, tamże zamieszkałych 17 kur łącznej wartości 115 złotych

Czy Żyd może dostać posadę na poczcie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. I. (Sn) Na posiedzeniu popołudniowem komisji budżetowej rozpatrywano budżet ministerstwa poczt i telegrafów. Z ostrą krytyką działalności poczt zwłaszcza w okresie wyborów wystąpił pos. **Reger** (PPS), który czyni zarzut, że poczta stoi na usługach jednej partji. Mowca skarży się na cenzurę listów prywatnych, powołując się w tej sprawie na artykuł wstępny „Naprzodu". Po aresztowaniu posła Liebermanna, który ma wielką kancelarję adwokacką, aresztowano również jego całą korespondencję. Podobnie uczyniono z korespondencją posła dra Kiernika.

W dyskusji przemawia m. in. poseł **dr. Rosmarin** (K. Ż.), który oświadcza, że **chciałby doczekać się przyjęcia Żyda na stanowisko urzędnika pocztowego, choćby na pokaz.**

Minister Boerner: W Czortkowie został przyjęty w tym roku.

Odpowiadając na zarzuty dyskutentów, minister poczt i telegrafów p. Boerner stwierdza przedewszystkiem, że **suma uzyskana z pożyczki zapałczanej pójdzie wyłącznie na budowę kabli.** Kabel między Warszawą a Łodzią został już ukończony. Jesteśmy już za Częstochową; prace pójdą dalej do Katowic, Cieszyna i Krakowa. Dalej minister odpowiada na zarzuty pos. Regera i stwierdza, że w sprawie korespondencji pos. Liebermanna i Kiernika nie zwrócono się do niego, gdyby jednak sędzia śledczy był się zwrócił do niego, musiałby mu zgodnie z **konstytucją wszystkie listy wydać.** Minister zaprzecza, jakoby istniał podsłuch telefoniczny i cenzura listów. Jeśli p. Haecker z „Naprzodu" ma jakieś żale, niech się do niego uda. Wreszcie **co się tyczy przyjmowania Żydów do służby pocztowej,** minister oświadcza, że nie stosuje żadnego klucza narodowego ani wyznaniowego, a jedynem krytejrum jest uczciwość urzędnika.

Śledztwo przeciw posłom
nie będzie zawieszone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa., 21. I. Sin. W dniu dzisiejszym komisja regulaminowa Sejmu rozpatrywała wniosek lewicy o **zawieszenie postępowania sądowego wobec posłów Ciołkosza, Dobrocha, Dubois, Sawickiego, Smoły, Mochnieja i Wrony.** Referował wniosek **p. Pużak** (PPS). Co do niektórych posłów referent nie posiada ani faktów, ani informacyj, na podstawie których było oparte w stosunku do wymienionych oskarżenie z artykułu 100 i 101. Dotyczy to m. in. posła Ciołkosza i Dubois, którzy siedzieli w Brześciu. Wobec tego wniosek o zawieszenie postępowania może być sformułowany tylko ogólnie, a mianowicie: **sądy zawieszą postępowanie wdrożone przeciwko wymienionym przed uzyskaniem mandatu poselskiego.** Posłowie z BB głosowali przeciwko wnioskom p. Pużaka. Większością głosów BB **wniosek o zawieszenie postępowania przez sądy został odrzucony.**

Gwałtowna burza na wybrzeżach
Morza Śródziemnego

Wiedeń. 21. I. PAT Dzienniki wiedeńskie donoszą z Jerozolimy: W Palestynie panuje **gwałtowny orkan, który wyrządził wielkie szkody** w zbiórce pomarańcz. Na pustyni Synai panuje gwałtowny orkan piaszczysty wskutek którego połączenia kolejowe między Palestyną a Egiptem są przerwane. Znaczna liczba parowców nie mogła dotrzeć do portów Jaffa i Haifa. Z Aten donoszą że w całej Grecji i na morzu Egejskiem panuje śnieżyca. Stacje iskrowe w Pireus-e przychwyciły liczne sygnały S.O.S. Również w Bułgarji sroży się śnieżyca. Większość linij kolejowych została zawiana śniegiem. Pod Warną utknęły liczne pociągi w śniegu. Połączenia telefoniczne są przerwane.

Chuligan rumuński Codreanu pozostaje nadal w więzieniu

Bukareszt (ŻAT.) Tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał ostatnio prośbę o zwolnienie z aresztu prewencyjnego terorysty antysemickiego Codreanu i jego 6 towarzyszy. Aresztowanym zarzuca się kierowanie akcją, która miała na celu obalenie obecnego ustroju państwowego. Codreanu przyznał się, że zawiązał tajną organizację, twierdzi jednak, że miała ona na celu przeciwdziałać bolszewizmowi. B. minister spraw wewnętrznych Woida Woewod był poinformowany o istnieniu „Żelaznej Gwardji", nie uważał jednak jej za niebezpieczną dla państwa. Oskarżony Nicola Totu, morderca studenta żydowskiego Falika, zeznawał, że „Żelazna Gwardja" istotnie była tajną organizacją, lecz rząd wie o istnieniu innych jeszcze tajnych organizacyj.

Sąd nie przychylił się do prośby i postanowił w dalszym ciągu utrzymać w mocy środek zapobiegawczy. Oskarżeni znajdują się w areszcie prewencyjnym w Vaceresti.

—oSo—

PIERWSZY CMENTARZ ŻYDOWSKI W BELGJI. Zarząd miasta Charleroi wydzielił obszar pod cmentarz żydowski. Obszar ten został oddany miejscowej gminie żydowskiej. Jest to pierwszy wypadek w historji Żydów belgijskich, aby władze zezwoliły na założenie od dzielnego cmentarza żydowskiego.

Jak wiadomo, dotychczas Żydzi ortodoksyjni w Antwerpji i Brukseli chowali zmarłych w Holandji, nie chcąc korzystać ze wspólnego cmentarza chrześcijańsko-żydowskiego.

ZGON PUBLICYSTY ŻYDOWSKO WĘGIERSKIEGO. W Budapeszcie zmarł w 62 roku życia znany powieściopisarz i publicysta żydowsko-węgierskżi Peter Ujwari. Przez dłuższy czas był on redaktorem dziennika sjonistycznego „Uj Kelet". Ostatniem dziełem zmarłego było wydanie encyklopedji żydowskiej w języku węgierskim.

REPATRJACJA OBYWATELI POLSKICH CHORYCH ORAZ STARCÓW I DZIECI

Ministerstwo spraw zagranicznych rozesłało ostatnio do placówek zagranicznych(do konsulatów i wydziałów konsularnych przy poselstwach) instrukcje w sprawie repatrjacji obywateli polskich — chorych, oraz starców i dzieci.

M. in. instrukcja przewiduje, że władze obcych państw mogą zgłaszać wnioski repatrjacyjne do urzędów konsularnych wprost, lub za pośrednictwem przedstawicielstw dyplomatycznych.

Instrukcja nie odnosi się do urzędów konsularnych na terytorjum Francji wraz z kolonjami i na terytorjum Z. S. R. R.

—oSo—

30 LAT ISTNIENIA FUNDACJI NOBLA

Fundacja Nobla rozpoczęła swoją działalność wydając pierwszą nagrodę w roku 1901. W roku bieżącym obchodzi więc trzydziestolecie. W ciągu tego czasu wypłacono nagród na ogólną sumę 18.029.000 koron szwedzkich. Nagrody są zasadniczo jednakowej wysokości, zależne są jednak od stopy procentowej, oraz podatku wyznaczonego przez rząd szwedzki. W roku 1923 wypłacono najniższe nagrody po 114.000 koron, najwyższe zaś przypadały na rok 1930 i wynosiły po 173.000 koron.

Jak żyje pani Nordau?

W związku ze znanym listem **Teodora Herzla** w sprawie małżeństwa **Maksa Nordaua** (list ten ogłosił znany badacz herzlowski i nasz ceniony współpracownik Dr. T. Nussenblatt) korespondent paryski „Hajntu" p. Alperin w dłuższym artykule cytuje list **Herzla do Nordaua,** znajdujący się w archiwum pani Nordau. Herzl w właściwy sobie serdeczny sposób uspokaja Nordaua z powodu burzy, która powstała dokoła jego małżeństwa z nieżydówką, przypominając, że i Mojżesz poślubił kobietę nieżydowską, a jednak wyrósł na wodza narodu. List kończy się słowami, **że praca dla ideału sjońskiego i Palestyny zbliży małżonkę Nordaua do nowej generacji narodu żydowskiego,** która przystępuje do odbudowy kraju żydowskiego i odrodzenia narodu.

Że słowa te w zupełności sprawdziły się, świadczy ciekawa charakterystyka **pani Nordau** nakreślona przez wspomnianego dziennikarza żydowskiego.

„Na piątem piętrze — pisze p. Alperin — w bardzo skromnem mieszkaniu, w zakątku Paryża, mieszka pani Nordau. Tu mieszkał też w ostatnich latach życia nasz wielki przywódca, i po dziś dzień znajduje się jego gabinet pracy, tak, jak wówczas, gdy przesiadywał w nim Nordau na swym wysokim fotelu. Na piąte piętro przeniósł się Nordau z prostej i łatwo zrozumiałej przyczyny. Stosunki materjalne skłoniły go do opuszczenia samotnej i pięknej willi, którą zamieszkiwał przed wojną na tejże samej ulicy paryskiej. Z tychsamych względów pozostała pani Nordau w tem „wysokiem" mieszkaniu. Rzadko zjawiają się tu dawni przyjaciele Nordau, którzy też są jedynymi sjonistami, przybywającymi w odwiedziny do pani Nordau.

Pani Nordau żyje całkowicie oddana wspomnieniom o swym wielkim mężu i w ramach możliwości okazuje żywe zainteresowanie i głębokie zrozumienie dla pracy palestyńskiej. Znajdziecie ją zawsze na sjonistycznych zgromadzeniach w Paryżu. Pani Nordau odpowiada na każde zaproszenie. A czyż trzeba dodawać, że wdowa po wielkim wodzu sjonizmu jest też jedną z pierwszych, która odzywa się podczas zbiórek pieniężnych na cele sjonistyczne, urządzanych stale na zebraniach sjonistycznych? Swem szczerem oddaniem i ofiarnością dla ideału palestyńskiego mogłaby pani Nordau służyć jako przykład dla wielu starych sjonistów.

Niejednokrotnie wypadło mi rozmawiać z panią Nordau o aktualnych sprawach sjońskich. Rzecz podziwu godna, jak gruntowną znajomość wszystkich zasadniczych spraw politycznych i palestyńskich okazuje pani Nordau. A może to i niezbyt dziwne, skoro widzi się, że w domu Nordaua tyle lat po śmierci wodza, wszystko pełne jest wspomnień z minionych epok sjonizmu i wszystkie nowe materjały, dotyczące ruchu sjońskiego i pracy palestyńskiej dochodzą tutaj. I teraz jeszcze znajdziecie w gabinecie pracy Nordaua rozłożone i otwarte najnowsze broszury i memorjały. Godzinami całemi przesiaduje nad niemi pani Nordau, interesując się wszystkiem, cokolwiek dzieje się w sjonizmie. Jest rzeczą zrozumiałą, że sposób odnoszenia się pani Nordau do wszystkich spraw sjonistycznych jest na wskróś przesiąknięty duchem poglądów przejętych od wielkiego męża. Pani Nordau przypomina stale, że niegdyś inaczej zapatrywano się na wiele spraw... I opowiada dużo o tem, co różniło Nordaua w ostatnich latach życia od nowego kierownictwa sjonizmu.

Pania Nordau zauważyć można na **wszystkich zebraniach rewizjonistycznych w Paryżu,** często w towarzystwie córki, Maksy. W kołach rewizjonistycznych cieszy się staruszka dużem poważaniem i przy każdej okazji składa jej się należyty szacunek".

Pacyfikacja

Wniosek ukraiński odrzucony

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 21. 1. Sin. Dziś odbyło się **posiedzenie** sejmowej komisji administracyjnej. **W początkach** obrad uczestniczyli min. Składkowski i naczelnik wydziału Kawecki. Na **porządku** dziennym znajdowała się sprawa **pacyfikacji Małopolski** wschodniej.

Poseł Zdzisław Stroński (BB) w długim referacie wskazał, że w Małopolsce wschodniej były akty sabotażu, który uprawiała ludność ukraińska. W konkluzji stawia referent następujący wniosek: **Sejm uznaje za uzasadnione konieczne zarządzenia władz państwowych na terenie 3 województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wydane dla zapewnienia ochrony całej ludności zamieszkującej te województwa przed aktami teroru, niszczenia mienia osobistego i państwowego i nie widzi potrzeby wyłaniania specjalnej komisji sejmowej dla zbadania tych spraw, ponieważ sprawa ta została w dostateczny sposób wyjaśniona przez oświadczenie rządu.**

Poseł Hałuszczyński (klub ukr.) stwierdza, że wszystko, co naród ukraiński posiada, pochodzi z pracy ukraińskiej bez pomocy rządu. Rząd usprawiedliwia pacyfikację tem, że znaleziono gdzieniegdzie materjały wojskowe. Materjały te jednak to stara broń z czasów przedwojennych. Przeprowadzające pacyfikację, oddziały policyjne i wojskowe często dla dodania sobie animuszu używała alkoholu. Cała akcja pacyfikacyjna zwróciła się przeciwko czytelnikom Proświty i spółdzielniom.

Z kolei zabiera głos poseł **Ciołkosz** (PPS), który na wstępie wyraża zdziwienie z powodu nieobecności min. Składkowskiego podczas obrad komisji. Mówca przypomina że naród ukraiński był już u progu wolnego bytu państwowego W pacyfikacji brała udział federacja związku obrońców ojczyzny. Pacyfikacja wypadła w okresie między rozwiązaniem Sejmu a nowemi wyborami. Jesteśmy skłonni dać wiarę — mówi dalej poseł Ciołkosz — dokumentom przedłożonym we wniosku ukraińskim **bo sami przechodziliśmy rzeczy wręcz nieprawdopodobne: Brześć.** Chociaż jesteśmy członkami narodu panującego to obawiam się, że jeżeli system rządzenia będzie się zaostrzał, to doczekamy się takiej samej pacyfikacji obszarów czysto polskich.

Słusznie pisze Tadeusz Hołówko w swej broszurze o „Kwestjach narodowościowych w Polsce" **jeżeli urzędnik będzie wiedział, że mu bezkarnie ujdzie bezprawie w stosunku do Żyda lub Ukraińca, to szybko straci on wogóle poczucie praworządności i stanie się takim satrapą, jakim był w Rosji"** Co właściwie panowie chcieliście osiągnąć przez pacyfikację? Minister Składkowski z uznania godną otwartością oświadczył w komisji, że polecił wojewodom i starostom intwerwenjować na rzecz BB, ale min. Zaleski rozesłał Lidze Narodów notę, w której zapewnił, że prowadzenie wyborów leżało w rękach rządu, a nie czynników administracyjnych. Panowie macie ciągle argumenty z Indjami, ale w tej sprawie istnieje konferencja okrągłego stołu. W Irlandji była rewolucja a rząd angielski poszedł drogą rozsądku i dał Irlandji wolne państwo. Są pewne sprawy, które są widziane przez cały świat. Taką jest sprawa Matteottiego, sprawa Sacco i Vanzetti, sprawa Jakubowskiego. Kwestja ukraińska istnieje, trzeba na nią spojrzeć szukać jej rozwiązania. ——

Po wyczerpaniu listy mowców przystąpiono do głosowania. **Wniosek referenta o odrzucenie rezolucji Klubu Ukraińskiego został uchwalony 18 głosami przeciwko 6.** Przeciwko wnioskowi referenta głosowały PPS, Klub Ukraiński i NPR. Klub Narodowy wstrzymał się od głosowania. Referentem na plenum wyznaczono posła Z. Strońskiego.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał głos poseł **Hałuszczyński** (Ukr.) który w sposób kategoryczny zaprzeczył zarzutom, jakoby stronnictwo mówcy brało pieniądze z Berlina.

Pos. **Ciołkosz** składa oświadczenie w sprawie zarzutu pos. Z. Strońskiego, że w Berlinie oddawał Pomorze Niemcom W rzeczywistości — oświadcza pos. Ciołkosz — na odczycie w Berlinie w dniu 12 grudnia 1929 uzasadniałem przy pomocy danych etnograficznych prawa Polski do Pomorza i stwierdziłem, że zachodnią granicę Polski uważam za słuszną że Niemcy muszą się pogodzić ze swemi granicami wschodniemi.

Prohibicja pozostaje w mocy

Waszyngton. 21. 1. (R) Powołany przez prezydenta Hoovera komitet 11-tu, który pod kierownictwem generalnego prokuratora Wickershama przez 18 miesięcy studjował kwestję prohibicji alkoholowej w Stanach Zjednoczonych, przedłożył wczoraj prezydentowi Kongresowi obszerne sprawozdanie. Sprawozdanie jest wiernem odzwierciedleniem namiętnych sporów wszystkich warstw społecznych za przeciw prohibicji. Mimo półtorarocznej pracy **sprawozdanie nie zawiera jednomyślnej decyzji ani projektów rozwiązania problemu,** lecz zawarunkowane kompromisy Sprawozdanie oficjalne członkowie komitetu zapatrują osobistemi zapatrywaniami na kwestję prohibicyjną z których dwóch domaga się jej zupełnego zniesienia, czterech występuje za zmianą ustawy prohibicyjnej, dwóch domaga się rozwiązania sprawy przez plebiscyt ludowy a tylko trzech wypowiada się za bezwzględnem zatrzymaniem energicznem przeprowadzeniem ustawy.

Prezydent Hoover wystosował do Kongresu orędzie. w którem domaga się bezwzględnego zachowania ustawy prohibicyjnej w dotychczasowej formie.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś teatr zamknięty z powodu generalnej próby. W sobotę, o godz. 8.30 wiecz. premiera znanej tragikomedji w 4 aktach Z. Libina „Dem chazens tochter" Sztuka ta grywana na najpoważniejszych scenach żydowskich osiągnie niezawodnie i w Krakowie należny jej sukces. W sobotę popołudniu o godzinie 5 „Chasydzi". Ceny zniżone Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu, o godz. 3.30 po cenach najniższych Bałuckiego „Klub kawalerów" w efektownej, stylizowanej inscenizacji teatru krakowskiego. Dziś wieczorem i jutro po cenach zniżonych ciekawa nowość repertuaru, L. Verneuil'a „Radość kochania" z p. Jaroszewską w efektownej głównej roli kobiecej. W sobotę pełna niezwykłych efektów i sensacyjnego napięcia nowość amerykańska „Broadway", od kilku lat grana we wszystkich językach świata. W niedzielę po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem „Ciotka Karola".

— TEATR REWJI „BAGATELA" Wstępnym bojem Pani Sokołowska zdobyła sobie ogromne uznanie u publiczności dzięki swoim wspaniałym piosenkom, pełnym werwy i humoru. Do zwiększenia powodzenia dopomogły w dużej mierze cudne toalety pani Sokołowskiej. Całość rewji „Bawmy się razem!" jest nadzwyczaj efektowna. wyjątkowo ciekawie pomyślany finał rzadko spotyka się na scenie rewjowej. Kasa czynna od 10 rano do 10 wieczór.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek: Teatr zamknięty.
Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek: pop „Klub kawalerów" (przedst. szkolne — ceny zniżone): wiecz „Radość kochania" (ceny zniżone).
Piątek: „Radość kochania" (ceny zniżone).

„BAGATELA"

Czwartek: „Bawmy się razem"
Piątek: „Bawmy się razem".

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 1. 1931 Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem Poż. dolarowa 45—45.50

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Większość papierów z braku zapotrzebowania w zupełnem zaniedbaniu W małych ilościach robiono jedynie 5-proc. Prem Poż. dolarową po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie. Ruch ospały.

Na pogiełdziu objaw podobny Większych obrotów dokonano 3-proc. Poż. Budowlaną po kursie 50, bez zmiany.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany Podaż dostateczna przy nastroju spokojnym W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.91—8.93, czeki 8.90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw. Lwów dol. 8.91—8.93, czeki 8.91—8.92 Katowice dol 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki 8.91—8.92 i jedna czw

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 150, 149 i pół, Bank Zachodni 70, Warsz Tow Fabr. Cukr 28 i trzy czw., Węgiel 31, Lilpop 20, Modrzejów 8 i pół, Norblin 29, Starachowice 11 i pół. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 50, 5-proc dolarowa 46, 5-proc konwersyjna 47.60, 6-proc dolarowa 68, 10-proc. kolejowa 103, 8-proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94, 7-proc. stabilizacyjna 80.

* * *

Waluty: Dolary 8.92, 8.91, 8.90 **Dewizy:** Londyn 43.31, 43.42, 43.20, Nowy Jork 8.916, 8.936, 8.896, Paryż 34.96 i pół, 35.05, 34.88, Praga 26.40 i pół, 26.47, 26.34, Szwajcarja 172.65, 173.08, 172.22, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 211.94.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 21. 1. 1931. Cena transakcyjna parytet Poznań 15 ton **Żyto 18.25—18.35, owies 19 i trzy czw do 21, tendencja słaba.**

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 21. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.67—169.17, Budapeszt 124—124.30, Bukareszt 4.21 i trzy czw. do 4.23 i trzy czw., Londyn 34.47 i jedna ósma do 34.57 i jedna ósma, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.81 i pół do 27.91 i pół, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 137.56—137.86, Amerykańskie 708—712 Niemieckie 168.44—169.04, Włoskie 37.10—37.26, Rumuńskie 4.20—4.24, Szwajcarskie 137.01—137.81, Czeskie 20.98—21.10, Węgierskie 123.92—124.30

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.08. Lwów Czerniowce 34 i pół, Gal Karpaty 2.31.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 21. 1 PAT. Paryż 20.25 i jedna czw., Londyn 25.08 i trzy czw., Nowy Jork 5.16.90, Belgja 72.02 i pół, Włochy 27.06, Berlin 122.78, Wiedeń 72.65, Praga 15.30, Warszawa 57.85, Budapeszt 90 i jedna czw, Bukareszt 3.07 i jedna ósma

KOMUNIKATY

— DYREKCJA SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO HEBRAJSKIEGO WE LWOWIE zawiadamia, że egzaminy drugiego półrocza odbędą się dnia 25 i 26 stycznia br w lokalu zakładu Lwów, plac Strzelecki 4. Uczniowie z prowincji powinni się zgłosić w dyrekcji dnia 24 bm. Hospitanci będą przyjęci od II-go do czwartego kursu w miarę możności.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś w czwartek o godz. 7.15 wiecz posiedzenie komitetu likwidacyjnego zabawy sylwestrowej w Banku Spółdzielczym, ul. Stradom 13.

— PRZEDŚWIT—HASZACHAR. Dziś, w czwartek w lokalu własnym (Stradom 15) plenarne zebranie członków z referatem p. prof. N. Mifflewa **p. t.** „W setną rocznicę urodzin J. L. Gordona". **Początek o godz. 8** wiecz. Goście mile widziani.

— „PRZYSZŁOŚĆ HEATID". Dziś we czwartek o godz 8 wiecz dalszy ciąg posiedzenia komitetu.

— ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW Dziś. o godz. 7.15 posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej.

WOLNE POSADY

PANNA biurowa z ładnem pismem znajdzie posadę od 1 lutego b. r. — Oferty z żądaną pensją pod „Praca" do Biura ogłoszeń Stattera. Kraków, Rynek 8. 152er

OSAD POSZUKUJĄ

SIEDEMDZIESIĄTPIĘĆ złotych godzina miesięcznie. Prowadzenie, regulowanie, zakładanie ksiąg, sporządzanie bilansów, fasyj, przez konc. buchaltera—bilansistę. Oferty pod „Bilans" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 143er

LOKALE

LOKAL frontowy ewentualnie z telefonem Kraków, Starowiślna 52, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość tamże u dozorcy. 112g

SKLEP u rządzeniem, kasą kontrolną, zapasami towarów: farb, lakierów, kosmetyków, artykułów gospodarczych, w centrum Krakowa korzystnie zaraz do oddania. Wiadomość: Blochowa, Gertrudy 23. 109g

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna Tamże wydaje się smażone obiady domowe. 1785bp

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuje drugiego urzędnika. Zgłoszenia: **Danielowa, ul. Długa 33 III. piętro.**

▲▲▲▲▲▲▲▲

BANK KUPIECKI

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, Dietlowska 37

Telefon 136-54

załatwia szybko i tanio inkaso weksli oraz wszelkich innych dokumentów. — eskontuje rymesy, — zaliczkuje inkaso oraz wekulacje, — udziela pożyczki drobnym kupcom za odpowiedniemi żyrami, — przyjmuje wkłady oszczędnościowe i na rki bieżące. 4136x

Specjalny dział towarowy

Ogłoszenie licytacji.

Urząd Celny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 lutego 1931 roku, o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Urzędzie Celnym w Krakowie na dworcu towarowym i w tym samym dniu po skończeniu powyższej w magazynach Polskiego Lloydu ul. Zacisze, publiczna licytacja niepodjętych przesyłek jako: towarów kolonjalnych, wyrobów z drzewa, z metali, żelaza, ze skór, wyrobów tekstylnych, porcelanowych, szklannych, instrumentów muzycznych, chemikalji i rowerów.

Gdyby licytacja w tym dniu nie dała pożądanego rezultatu, następna licytacja odbędzie się dnia 24 lutego 1931 o godzinie 10-tej rano.

103p

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

MASZYNY DO PISANIA

Underwood, Remington, L. C. Smith i inne najtańsze i na dogodnych warunkach poleca

Maks Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef. 162-56

Popularny kurs gotowania i pieczenia rytualnego

oraz nakrywania i podawania do stołu, po cenach zniżonych otwiera w najbliższym czasie szkoła zawodowa „Ognisko Pracy". Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

LOKAL W RYNKU

głównym, składający się z frontowego lokalu parterowego, z dużą wystawą, połączony z I. piętrem, złożonym z 5 pokoi i 2 przedpokoi. Zgłoszenia łaskawie wprost od reflektantów pod „Kwiecień" do Admin. „N. Dziennika".

MEYERS LEXIKON



12 BÄNDE VON A-Z

VOLLSTÄNDIG

Ausführlicher, illustrierter Prospekt kostenlos durch jede Buchhandlung

Dwudniowy kurs sałatek i kanapek

odbędzie się dnia 21 i 22 b. m., o godz. 4-tej po południu, w lokalu szkoły „Ognisko Pracy" — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, codziennie z wyjątkiem soboty, od godz. 11—2. Telefon 15821.

Wypożyczalnia książek CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA

w Krakowie, ul. Św. Jana 1.

Morley — Kinder im Traum.
Undset — Der brennende Busch.
Grey — Kämpfende Karawanen.
Peisson — Abenteuer in Marseille
Schumacher — Madame Du Barry.
Ravage — Glanz und Niedergang des Hauses Rothschild.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄ ►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

NAUKA i WYCHOWANIE

LEKCYJ w zakresie szkół powszechnych oraz niższego gimnazjum poszukuje student gimnazjalny. Zgłoszenia pod „O." do Adm. „N. Dziennika". 101g

RÓŻNE

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków, ul. Szewska 27 telefon 12298. 1006a

DOMATORKOM i domatorom uprzyjemniają wieczory tylko najświeższe nowości z Bibljoteki A. Gumplowicza, Bracka 9, front. 1106i

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA „ogródek" dziecięcy. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „Ogródek". 110g

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan". Kraków-Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

ZDROJOWISKA

POKOJE umeblowane słoneczne wynajmuje po cenach nader przystępnych inkasent pism codziennych Guttmann, Zakopane, Skibówki „Willa Wysoka". 48b

▲▲▲▲▲▲▲▲

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów w formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany 32 zeszytowy 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej **66 zł.** — dla naszych Prenumeratorów **tylko 41 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc. — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie.**

wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7 — Telefon Nr 102-79.

PRENUMERATA:	miesięcznie	kwartalnie
w Krakowie i na prow.	Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu	„ 6'20	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'60	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana